

Zmiany w Plagiacie...

Plagiat

Nr 3 (9) listopad 2009

czasopismo bezpłatne

Czasopismo Studentów Politechniki Lubelskiej

**MAFIA na PL =
Juwe 2009**

MANGA #21-22

PRAKTYKI #17

CO U SSPL? #8

POLSKA VS FRANCJA #18

VIVA SAN FERMÍN! #19

MAPA CAMPUSU #12-1

Politechnika Family

INŻYNIER NA RYNKU PRACY

MIEJSCE: WYDZIAŁ MECHANICZNY PL

DATA: 24 LISTOPADA 2009

październik

Pn	5	12	19	26
Wt	6	13	20	27
Śr	7	14	21	28
Cz	1	8	15	22
Pt	2	9	16	23
So	3	10	17	24
N	4	11	18	25

listopad

Pn	2	9	16	23	30
Wt	3	10	17	24	
Śr	4	11	18	25	
Cz	5	12	19	26	
Pt	6	13	20	27	
So	7	14	21	28	
N	1	8	15	22	29

grudzień

Pn	7	14	21	28
Wt	1	8	15	22
Śr	2	9	16	23
Cz	3	10	17	24
Pt	4	11	18	25
So	5	12	19	26
N	6	13	20	27

styczeń

Pn	4	11	18	25
Wt	5	12	19	26
Śr	6	13	20	27
Cz	7	14	21	28
Pt	1	8	15	22
So	2	9	16	23
N	3	10	17	24

luty

Pn	1	8	15	22
Wt	2	9	16	23
Śr	3	10	17	24
Cz	4	11	18	25
Pt	5	12	19	26
So	6	13	20	27
N	7	14	21	28

marzec

Pn	1	8	15	22	29
Wt	2	9	16	23	30
Śr	3	10	17	24	31
Cz	4	11	18	25	
Pt	5	12	19	26	
So	6	13	20	27	
N	7	14	21	28	

kwiecień

Pn	5	12	19	26
Wt	6	13	20	27
Śr	7	14	21	28
Cz	1	8	15	22
Pt	2	9	16	23
So	3	10	17	24
N	4	11	18	25

maj

Pn	3	10	17	24	31
Wt	4	11	18	25	
Śr	5	12	19	26	
Cz	6	13	20	27	
Pt	7	14	21	28	
So	1	8	15	22	29
N	2	9	16	23	30

czerwiec

Pn	7	14	21	28
Wt	1	8	15	22
Śr	2	9	16	23
Cz	3	10	17	24
Pt	4	11	18	25
So	5	12	19	26
N	6	13	20	27

lipiec

Pn	5	12	19	26
Wt	6	13	20	27
Śr	7	14	21	28
Cz	1	8	15	22
Pt	2	9	16	23
So	3	10	17	24
N	4	11	18	25

sierpień

Pn	2	9	16	23	30
Wt	3	10	17	24	31
Śr	4	11	18	25	
Cz	5	12	19	26	
Pt	6	13	20	27	
So	7	14	21	28	
N	1	8	15	22	29

wrzesień

Pn	6	13	20	27
Wt	7	14	21	28
Śr	1	8	15	22
Cz	2	9	16	23
Pt	3	10	17	24
So	4	11	18	25
N	5	12	19	26

www.PAINTBALLninja.pl

zabawa, pasja, adrenalina, przygoda, integracja



■ **STUDENCI, KLIENCI INDYWIDUALNI, GRUPY ZORGANIZOWANE** ■

- POLIGON PAINTBALL
- HALA SPEEDBALL
- KLUB NINJA
- LUBELSKIE STOWARZYSZENIE PAINTBALLOWE
- PROFESJONALNE TURNIEJE OGÓLNOPOLSKIE
- TURNIEJE AMATORSKIE

PONADTO ORGANIZACJA WIECZORÓW PANIEŃSKICH / KAWALERSKICH, IMPREZ OKOLICZNOŚCIOWYCH



ninja@paintballninja.pl

Od listopada do kwietnia zapraszamy na paintball

na krytej Hali w Lublinie przy ul. Krasińskiego 11

Grupy od 9 do 16 osób Cennik: 50zł/osobę

(w cenie kompletny zestaw paintballowy, nieograniczona ilość kulek, sędzia prowadzący)
rezerwacje telefonicznie oraz mailowo (terminy: soboty i niedziele od 19.00 do 22.00)

www.IMPREZYninja.pl

NINJA
IMPREZY DLA FIRM



■ **KOMPLEKSOWA ORGANIZACJA IMPREZ FIRMOWYCH** ■

INTEGRACJA ■ MOTYWACJA
TEAM-BUILDING ■ SZKOLENIA
PIKNIKI ■ WIECZORY TEMATYCZNE



SPRAWDZONA OGÓLNOPOLSKA BAZA NOCLEGOWA I CATERINGOWA,
BOGATA OFERTA ATRAKCJI



0 501 695 789

redaktor
naczelny

GAUDEAMUS!

WIELKIE ZMIANY REDAKCYJNE

ŁUKASZ
FURGAŁA

Pożegnanie czas zacząć...

/M.K.

Najdawniejsze ślady życia PLAGIATU pochodzą sprzed około 3 lat, kiedy to w podziemiach klubu studenckiego Kazik w późnych godzinach wieczornych odbyło się wyjątkowe spotkanie. Żadne znaki na ziemi i niebie nie wskazywały na to, że ten dzień będzie się różnił od innych. W półmroku wnętrza klubu paliło się blade światło i słychać było odgłosy cichej muzyki. Kilku owładniętych nagłym natężeniem twórczym studentów miało takie marzenie, żeby nazwać się redaktorami. I tego dnia narodziło się ONO... maleńkie, raczkujące czasopismo, którego nazwa nawiązywać miała do czynności, w której studenci Politechniki nie mają sobie równych.

Na kartach każdego z 8 dotychczasowych numerów widnieją ślady wielu godzin pracy twórczej, sporów, negocjacji, mozolnej obróbki fotek i zmagania z trudnym we współpracy corelem. Podczas wielu mniej lub bardziej integracyjnych spotkań redakcji debatowano nad tym, o czym warto i należy pisać, aby umilić naszym studentom przedłużające się godziny wykładów. Owocem tych bardziej integracyjnych spotkań był cudownie spędzony czas i nawiązane przyjaźnie, być może na całe życie.

Z biegiem czasu pomarańczowa winieta stała się rozpoznawalna i rozprzestrzeniła się na juwenaliowe plakaty, okładki do indeksów, karty Internetu i długopisy oraz dorobiła się 359 znajomych na portalu nasza-klasa.pl. Zaszliśmy wysoko... bo aż na 11 piętro akademika nr 1, gdzie mieści się biuro redakcji i zostawiliśmy tam swój ślad... w postaci śladów pociągnięcia pędzla na własnoręcznie malowanych meblach.

W dziejach PLAGIATU wyodrębnia się trzy okresy historyczne: monarchię Dominiki, dyktaturę Kasi i wreszcie demokratyczne rządy Kseni. Dziś definitywnie nadszedł koniec pewnej epoki. Co nastanie teraz? Oto jest pytanie... W milczeniu białych flag schodzą ze sceny Ksenia, Marta, Dominika i Radek. Teraz czas oddać nasze Plagiatowe Dziecko w inne ręce, wysłać do przedszkola, niech się rozwija i rośnie. Miejmy nadzieję, że będzie przybierało na wadze i wartości, a kiedyś wyrośnie na ludzi.

Dziękujemy wszystkim, którzy nam w jakikolwiek sposób pomogli przy tworzeniu każdego z numerów oraz Tobie Czytelniku, dla którego właśnie to robiliśmy.

„Żółwik” na pożegnanie.

Nowa szata, nowe nadzieje...

/Ł.F.

Witajcie :)

Kolejny rok akademicki rozpoczęty :) Z tej okazji samych sukcesów wszystkim studentom :))

Czyżby nadchodziły czasy liberalizmu, tolerancji dla przenajróżniejszych idei i pomysłów? hmm... TAAAK!

Czy przelatują mnie ciarki, czy obawa przed nową funkcją jest w stanie mnie zablokować? No pewnie, no pewnie... że nie. Nadeszła wielkimi krokami, w końcu kiedyś musiały, chwila, w której nastąpiła zmiana sztabu generalnego :). Kontynuacja tego, co robiła poprzednia redakcja, dalsza promocja i rozwój czasopisma w każdym aspekcie to podstawa sprawa. Z moim zespołem będziemy robić wszystko, by pod względem merytorycznym, graficznym, wizualnym (i każdym innym), każdego dnia stawało się „bardziej profesjonalnym”, by się rozwijało i rosło w siłę :D Życzę sobie, redakcji, aby to czasopismo pozostało obiektywne. Chcę z moim zespołem pisać o ciekawych miejscach, osobach mających niebanalne pasje, którzy robią „coś więcej” w pozytywnym tego słowa znaczeniu. Doceniam tych, którzy nie lubią się formatować, zaszywać w masie, chorze, tłumie tylko są solistami, sami wyznaczają sobie cele i nieustannie do nich dążą. Nie zniechęcają się w przypadku upadku. Wiedzą, iż niepowodzenia nie istnieją... że to są tylko kolejne zakręty, wiry, że głupie jest wejście w taki wir, przewrócenie się, dachowanie i nie wyciągnięcie z Tego wniosków... Znajdziemy miejsce dla tych, którzy chcą pisać o tym co ich boli, z jakimi problemami się spotykają, co chcieliby zmienić. Będziemy przelamywać przenajróżniejsze tabu, spłycać, sprowadzać do parteru wszystko to, co jest bezwartościowe, plastikowe, wtórne, przebrane, otwarcie krytykować kicz jakim jest chociażby denny serial „Włascy Mochi”, ludzi, którzy to oglądają, włączając się w krag kompletnych „bezmózgowców” i „dumiów”.

Może okazać się, że szczytne idee z jakichś tam powodów nie będą w stanie się zrealizować. Pewnego dnia Ktoś inny przejmie „Plagiat”, wtedy będzie odpowiedni moment na zweryfikowanie postawy i zapala.

Zapewne znajdziesz, uważny czytelniku, drobne niedociągnięcia, literówki. Nie szukając wytłumaczenia rzucam to na problemy z organizacją redakcji [zmiany zmiany...]. Złożeniem i wszystkimi rzeczami graficznymi edytorskimi, mając niewiele czasu, zajmowałem się sam... A co wyszło? Pozostawiam ocenę Tobie...

Wracając do zmian - wreszcie całe czasopismo w kolorze... [TESTUJEMY :)] ... co będzie dalej... ? hmm]

Na zarzut: „Dlaczego Plagiat #09 = Biuletyn Informacyjny PL” - jest to wydanie okolicznościowe

A i jeszcze jedno... Zapytasz pewnie, drogi Czytelniku co ma wyrażać ten „duszek” w narożniku każdej strony... Odpowiedź dla ciekawskich oraz szukających prawdy w przyszłym numerze :]

No i nie myślałeś pewnie, że obejdziesz się bez malutkiej autoreklamy :D Wszelchobecna dotarła i tutaj ;]

zatem : >> Jeśli chciałbyś współpracować z naszą redakcją napisz do nas... przyjmujemy każde

ręce do pomocy. Nie musisz umieć pisać wielkich eposów ani wierszy...

Możesz nawet pomóc w doborze czcionek lub kolorów etc.

Dobra atmosfera, możliwość poznania i współpracy

z nowymi, aktywnymi osobami :P

ps nie gryziemy :D

[przynajmniej

naczelny]

:D

Redaktor naczelny: Łukasz Furgala

Projekt kalendarza: Ksenia Siadkowska Skład czasopisma, projekt okładki, projekt wkładki (str. 12-13): Łukasz Furgala

Artykuły: Hanna Celoch, Paweł Dądej, Łukasz Furgala, Magdalena Jakima, Krzysztof Kowalik, Agnieszka Krupa, Paweł Pikur, Jakub Półniedzielski,

Filip Pruszkowski, Jakub Przybylski, Piotr Rejmer, Krzysztof Startek, Justyna Stefaniak, Arkadiusz Urzędowski, Anna Wilczek

Korekta: Kamil Marszałek, Krzysztof Bóczek

Zdjęcia: www.sxc.hu, Piotr Krakowiak, Łukasz Świdnicki, Bartłomiej Smętek, SAF PL i inni

Kontakt: furgala.lukasz@gmail.com ; 503-675-013

Wydawca: Redakcja Czasopisma Studentów Politechniki Lubelskiej Nakład: 3000 bezpłatnych egzemplarzy

Druk: DMK Studio, ul. Kraszewskiego 43 20-463 Lublin



Spis treści:

UCZELNIA

Bo nie samą nauką student żyje...	#5-7
Co w Samorządzie Studenckim piszczy...?	#8
Skład SSPL 2009/2010	#9
Wydział Budownictwa i Architektury	#9
Inżynieria Środowiska	#9
Wydział Podstaw Techniki	#10
Wydział Zarządzania	#10
Wydział Mechaniczny	#11
Wydział Elektrotechniki i Informatyki	#11
Ex libris Biblioteki PL	#15
Oferta Biblioteki Politechniki Lubelskiej	#15
Sekcje klubu uczelnianego AZS PL 15	#15
Liga Mistrzów	#16

KARIERA

Praca w korporacji sprzyja życiu prywatnemu...?	#16
Wyjedź na praktykę zagraniczną!	#17

REPORTAŻ

Polska vs Francja	#18
Viva San Fermin!	#19-20

RECENZJE

Frontside - Teoria Konspiracji	#20
--------------------------------	-----

KULTURA

Fotoraport...	#14
Manga	#21-22
SAF PL	#22

Czasopismo Studentów Politechniki Lubelskiej - „Plagiat”
www.plagiat.pollub.pl





Bo nie samą nauką student żyje...

Studia to nie tylko nauka, ale także idealny czas na rozwijanie swoich pasji i poszerzanie horyzontów. Zobaczcie, co w swojej ofercie mają dla Was organizacje studenckie Politechniki Lubelskiej

AKADEMICKI CHÓR POLITECHNIKI LUBELSKIEJ



Chór zrzesza studentów, absolwentów i pracowników Politechniki Lubelskiej oraz innych wyższych uczelni. Chętnie widzimy też w swoich szeregach zdolną a przede wszystkim chętną do wspólnego śpiewania młodzież szkół śred-

nich czy gimnazjów. Poza występami stanowiącymi oprawę artystyczną uroczystości akademickich PL, każdego roku Zespół daje kilka koncertów oratoryjnych przy współpracy Filharmonii Lubelskiej.

W naszym repertuarze znajdują się także utwory muzyki dawnej, współczesnej i jazzowej, które prezentowane są podczas kilkunastu rocznie koncertów a cappella w Lublinie oraz innych miastach Polski. Śpiewamy również opracowane na chór utwory współczesnych gwiazd muzyki popowej czy rockowej.

ul. Nadbystrzycka 44a, 20-501 Lublin
081 538 46 52, 600 993 629
choir@abra.lublin.pl
www.choir.abra.lublin.pl

FORMACJA TAŃCA TOWARZYSKIEGO POLITECHNIKI LUBELSKIEJ



Do „GAMZY” mogą przyjść wszyscy zainteresowani walcem angielskim, tangiem, sambą, rumbą oraz dynamiczną i tajemniczą salsą. Nie ma znaczenia czy ktoś nie umie tańczyć lub posiada najwyższą klasę taneczną „S”. „GAMZA” to formacja osób chcących dobrze się bawić. Od lat w październiku naukę rozpoczynają u nas

setki studentów ze wszystkich lubelskich uczelni. Zajęcia „GAMZY” to nie tylko spotkania towarzyskie, ale ciągłe podnoszenie poziomu tanecznych umiejętności. Dodatkowo organizowane weekendowe zgrupowania są okazją do nadrobienia zaległości, doskonalenia techniki oraz integracji grup.

Ul. Nadbystrzycka 40A
0-81 538 4652, 0 607 813-329
piotr.mochol@gamza.pl
www.gamza.pl

ZESPÓŁ PIEŚNI I TAŃCA POLITECHNIKI LUBELSKIEJ

Zachęcamy do działalności w Zespole studentów Politechniki i innych uczelni.

U nas można wzbogacić wiedzę o własnym kraju, nauczyć się tańczyć i śpiewać po polsku. Naszym celem jest ochrona polskiego dziedzictwa kulturowego. Repertuar Zespołu to polskie tańce narodowe, tańce, pieśni i przyśpiewki regionalne oraz kolędy polskie. Pary zespołowe mogą brać udział w ogólnopolskich turniejach tańca polskiego.



Zapisy w październiku - we wtorki, środy i czwartki od godz. 17.30 do 21.00

przy ul. Nadbystrzyckiej (stołówka)
693 377 869

GRUPA TAŃCA WSPÓŁCZESNEGO POLITECHNIKI LUBELSKIEJ

Reprezentujemy nową dziedzinę sztuki – teatr tańca, działamy w trzech grupach zaawansowania: reprezentacyjnej, adeptów i początkującej. Podczas zajęć tancerze uczą się świadomej pracy ciała, technik tanecznych oraz tajników sztuki aktorskiej. Choreografie GTW PL oparte na indywidualnym ruchu pozwalają na wyrażanie własnej ekspresji i indywidualną kreację granej postaci. Warsztat teatru tańca pozwala otworzyć się na drugiego człowieka oraz otoczenie, pozwala także świadomie postrzegać sztukę i kierować własnym rozwojem.

Zajęcia grup adeptów i początkujących zaczynamy tuż po współorganizowanych przez nas XIII Międzynarodowych Spotkaniach Teatrów Tańca.



ul. Nadbystrzycka 44 A 20-618 Lublin
(+48) 693 442 074
gtwpl@wp.pl
www.gtw.pollub.pl

ZESPOŁY MUZYCZNE POLITECHNIKI LUBELSKIEJ

Obecnie zespołami muzycznymi PL są Hangover oraz Whisky. Na- sze próby odbywają się na 11 piętrze Domu Studenckiego nr 4. Sala prób ma niespotykany klimat i jest wymarzonym miejscem do grania i posze- rzania swoich umiejętności. Jeżeli masz zespół, którego członkowie są stu- dentami Politechniki Lubelskiej skontaktuj się i umów na przesłuchanie. Najzdolniejsze kapele będą miały szansę dołączyć do grona zespołów muzycznych naszej Uczelni.

Kontakt: P. Zbigniew Zastawny tel. 0-81 744 37 09



SAMORZĄD STUDENCKI POLITECHNIKI LUBELSKIEJ

Aby stać członkiem SSPL należy wziąć udział w wyborach. Zrzeszamy przedstawicieli wszystkich Wydziałów i Domów Studenckich Politechniki Lubelskiej. SSPL współdecyduje o podziale środków finansowych (stypendia, zapomogi), sprawuje władzę uchwałodawczą na uczelni (20% składu Senatu Uczelni tworzą studenci), decyduje o programie studiów. Ponadto jest organizatorem większości imprez, jakie dzieją się na uczelni, m.in. Otrzęsiny, Andrzejki, Ostatki, różne wystawy, koncerty, konferencje, imprezy sportowe czy charytatywne, jak również największej studenckiej imprezy w roku - Juwenalia.

Zachęcamy do współpracy wszystkich chętnych, którzy chcieliby pomóc przy organizacji wszelkich eventów organizowanych przez SSPL, jak również tych, którzy mają pomysły i chcą realizować nowe inicjatywy na naszej wspaniałej Uczelni!

ul. Nadbystrzycka 44a DS3 p.3, 20-501 Lublin
tel./fax: (081) 7435202
tel: (081) 5384182 / 601987536

STUDENCKA INICJATYWA KULTURALNA „STUART”

Kierując się potrzebą propagowania kultury wśród studentów pomagamy wszystkim artystom w organizacji koncertów, wystaw, wernisaży, wieczorów autorskich. Aktywnie poszukujemy młodych artystów ułatwiając im zaprezentowanie swojej twórczości. Osobom nieposiadającym uzdolnień artystycznych, a mającym chęć działania i realizowania się dajemy możliwość ujawnienia swoich umiejętności na polu organizacyjnym i w działaniach o charakterze technicznym.

kontakt@stuart.pollub.pl



STUDENCKA AGENCJA FOTOGRAFICZNA



Jesteśmy grupą osób pasjonujących się fotografią. Jeżeli także interesuje Cię ta tematyka, chcesz poszerzyć swoje umiejętności lub po prostu wspólnie z nami brać

udział w sesjach i wyjazdach plenerowych dołącz do nas.

jacekgozdek@wp.pl
600 794 992
www.saf.pollub.pl

REDAKCJA CZASOPISMA STUDENTÓW POLITECHNIKI LUBELSKIEJ „PLAGIAT”

Redakcja wydaje cztery razy do roku „Plagiat” adresowany zarówno do obecnych jak i przyszłych studentów

Plagiat

czasopismo bezpłatne
Czasopismo Studentów Politechniki Lubelskiej

lubelskich uczelni. Nie musisz być studentem Politechniki Lubelskiej, aby do nas dołączyć. Jeśli chciałbyś poznać ludzi chcących robić coś więcej niż masa, nudzić się wieczorami i chciałbyś dołączyć do jakiegoś projektu, marzysz, by czasopismo rosło w siłę i stało się bardziej profesjonalnym albo chcesz zdobyć doświadczenie z zakresu składu czasopisma to dobrze trafiłeś. Poszukujemy zarówno osoby lubiące pisać artykuły jak i fotografów, grafików, marketingowców. Czekamy właśnie na Ciebie!

Łukasz Furgała
503-675-013
furgała.lukasz@gmail.com
www.plagiat.pollub.pl
Ul. Nadbystrzycka 42, 20-501 Lublin
Dom Studenta nr 1 - pok. 1101

ERASMUS STUDENT OFFICE STUDENCKIE BIURO ERASMUSA

Nasze działania opierają się na 2 filarach: pomoc studentom wyjeżdżającym oraz przyjeżdżającym na Politechnikę Lubelską w ramach programu Erasmus. Pomagamy studentom innych krajów w odnalezieniu się w polskiej, lubelskiej oraz uczelnianej rzeczywistości (zakwaterowanie, legalizacja pobytu, zapoznanie z Uczelnią, spotkania z prowadzącymi), a także zajmujemy się animacją ich czasu wolnego. Dla studentów Politechniki staramy się być osobami pierwszego kontaktu, biurem, do którego można przyjść, aby dowiedzieć się o możliwości wyjazdu, uzyskać informacje związane z formalnościami, dopytać o niejasności.

Ul. Nadbystrzycka 42 A, DS4 p.7
eso@pollub.pl
www.eso.pollub.pl



SZERMIERKA HISTORYCZNA



tradycji polskiego oręża, przede wszystkim walkę szablą husarską. Istnieje także możliwość wzięcia udziału w treningach łuczniczych.

Jesteśmy grupą entuzjastów zafascynowanych dawnymi sztukami walki z wykorzystaniem broni białej. Szczególny nacisk kładziemy na kultywowanie najlepszych

Łukasz Tarenda e-mail: tarkali@wp.pl,
Grzegorz Łagód e-mail: g.lagod@wis.pol.lublin.pl
www.szermierka.pollub.pl



KLUB UCZELNIANY AKADEMICKIEGO ZWIĄZKU SPORTOWEGO



Zrzeszamy członków 28 sekcji sportowych działających na Politechnice Lubelskiej takich jak piłka nożna, koszykówka, siatkówka, pływanie, lekkoatletyka, i wiele innych. Nasi sportowcy wyjeżdżają na turnieje i mistrzostwa odnosząc wiele sukcesów.

Skontaktuj się z nami, aby uzyskać szczegółowe informacje. Harmonogram zajęć i pełna lista sekcji dostępne są na naszej stronie internetowej.

ul. Nadbystrzycka 36 b, 20-618 Lublin, (hala PL, pok. 24)
(81) 538-45-49
azs@pollub.pl
www.azs.pollub.pl

YACHT CLUB POLITECHNIKI LUBELSKIEJ

Zrzeszamy miłośników żeglarstwa, zarówno tego słonowodnego (morskiego) jak i szuwarowo-bagiennego (śródlądowego). Działalność klubu skupia się przede wszystkim na organizowaniu turystyki żeglarskiej, regat, jak również na prowadzeniu szkoleń, w ramach których uczestnicy zdobywają wiedzę, umiejętności i patenty żeglarskie oraz motorowodne. Członkowie klubu uczestniczą w rejsach morskich, śródlądowych oraz w rozmaitych regatach, gdzie rywalizacji zawsze towarzyszy dobra zabawa. Członkami klubu są studenci wielu lubelskich uczelni, jak również absolwenci sprzed kilku, a nawet kilkunastu lat.



www.ycpl.pl

BIURO KARIER STUDENCKICH POLITECHNIKI LUBELSKIEJ



Na osoby chętne do współpracy czeka wiele wyzwań przy organizacji targów pracy, obozu adaptacyjnego, spotkań z firmami, Festiwalu Nauki i bieżącej pracy biura. Poza wolontariatem zapraszamy do udziału w realizowanym projekcie „Nowoczesna edukacja – rozwój potencjału dydaktycznego Politechniki Lubelskiej” w ramach, którego proponujemy udział w cyklu bezpłatnych szkoleń dla studentów, trzymiesięcznych płatnych stażach dla studentów ostatnich lat studiów, tygodniowym kompleksowym kursie poszukiwania pracy dla studentów.

Poza realizowanymi projektami, jak zawsze służymy pomocą w konsultacji dokumentów aplikacyjnych.

ul. Nadbystrzycka 42, DS. 1, pok. 2
Tel./fax.: 81 538 46 63
www.biurokarier.pollub.pl

SPORTOWY KLUB KICK-BOXING POLITECHNIKI LUBELSKIEJ

Nasz Klub nie tylko bierze udział w zawodach, ale również jest organizatorem turniejów i mistrzostw. U nas możesz trenować wszystkie wersje kickboxingu. Zajęcia odbywają się na Politechnice Lubelskiej, w Szkole Podstawowej nr 21 ul. Zuchów 1 oraz przy ul. Muzycznej 10. Wejdź na naszą stronę internetową w celu uzyskania szczegółowych informacji.



skkb_pl@poczta.fm
www.skkb.pollub.pl

KLUB PŁETWONURKÓW „PASKUDA”



Klub oferuje możliwość wspólnego spędzania czasu, nurkowania i wypoczynku. Dla swoich członków organizujemy warsztaty doszkalające i podnoszące kwalifikacje, kursy udzielania pierwszej pomocy, seminaria oraz inne szkolenia. Regularnie organizujemy wyprawy nurkowe m.in.: do Egiptu, Norwegii, Chorwacji. Szczególnie otwarci jesteśmy na studentów Politechniki Lubelskiej, którym zapewniamy atrakcyjne zniżki na kursy i materiały szkoleniowe oraz darmowy dostęp do sprzętu, oraz na młodzież innych uczelni i szkół lubelszczyzny. Członkiem Klubu może zostać każdy pasjonat tego pięknego sportu.

Spotkania członków Klubu odbywają się w każdy czwartek o godzinie 19.00 w siedzibie Klubu.

DS3 pok. 11 ul. Nadbystrzycka 44A, 20-501 Lublin
e-mail: paskuda@pollub.pl
www.paskuda.pollub.pl

WĘDKARSKI KLUB SPORTOWY POLITECHNIKI LUBELSKIEJ



W klubie zrzeszamy miłośników wędkarstwa. Wspólnie jeździmy na zawody, turnieje i mistrzostwa. Dzielimy się doświadczeniem i pomysłami. Wszystkie chętne osoby prosimy o kontakt w celu uzyskania szczegółowych informacji o działalności klubu i możliwości wstąpienia w nasze szeregi.

Tomasz Pałka
ul. Nadbystrzycka 36, 20-618 Lublin
tel. 0-81 538 42 36
e-mail: t.palka@pollub.pl



Co w Samorządzie Studenckim piszczy...?

Arkadiusz Urzędowski / Paweł Dadej

Witamy serdecznie wszystkich studentów w roku akademickim 2009/2010!

Nowy rok przyniesie wiele niespodzianek. Dolożymy wszelkich starań żeby był on równie obfity w inicjatywy studenckie jak i poprzedni, kiedy to **Samorząd Studencki Politechniki Lubelskiej**, wraz z innymi organizacjami zrealizował bardzo wiele ciekawych projektów.

Jak co roku, w pierwszych dniach października odbyły się Otrzęsiny Studentów Politechniki Lubelskiej. Impreza zorganizowana wraz z klubem studenckim Kazik była największą imprezą otrzęsinową w naszym mieście. Na malowniczych błoniach Politechniki Lubelskiej rozstawiona została ogromna hala, która pomieściła ponad tysiąc studentów. Zabawa do białego rana, przeplatana pokazami organizacji studenckich Politechniki, z pewnością pozostanie na długo w pamięci nie tylko pierwszorocznikom.

Na przełomie listopada i grudnia została otwarta Sala Dydaktyczna – Kulturalna Politechniki Lubelskiej, połączona z Kazikiem. Od tego momentu odbywały się tam imprezy tj. Bal Karnawałowy, Andrzejki, Ostatki oraz wiele innych.

O tych imprezach mówi były przewodniczący Samorządu Politechniki Lubelskiej Paweł Pikur: *"Większość inicjatyw, które udało nam się zorganizować w roku akademickim 2008/09 była to innowacja, która przypadła studentom do gustu. Kosztowało nas to wiele czasu i wysiłku, ale udało się zorganizować coś, co nie miało jeszcze miejsca na naszej uczelni, a nawet (w takim charakterze i wymiarze) w całym mieście".*



16 maja rozpoczęliśmy największe w historii Lublina Juwenalia.

W ciągu czterech dni odbyły się koncerty m.in. Szymona Wydry, NDK, East West Rockers, Dżem i Kult. O wydarzeniu tym najwięcej może powiedzieć obecny przewodniczący RUSS Paweł Dadej: *"Juwenalia 2009 były jedną z największych imprez studenckich w historii ostatniej deka-*



dy! Tereny Politechniki w ciągu tygodnia odwiedziło kilkadziesiąt tysięcy świętujących studentów! Oczywiście w tym roku zamierzamy ten rekord poprawić i zapewnić Wam zabawę na jeszcze lepszym poziomie!"

Poza wypełnianiem czasu wolnego studentów Politechniki, pomagamy również w rozwiązywaniu studenckich rozterek i rozwijaniu pasji.

Mówi Arkadiusz Urzędowski, wiceprzewodniczący RUSS: *"Jesteśmy otwarci na każdą współpracę, szczególnie przy organizacji Juwenaliów i chętnie pomożemy wszystkim studentom, którzy przyjdą do nas z nową inicjatywą."*

Znajdziecie nas od poniedziałku do piątku w DS 3, pok. 3 oraz na stronie: www.samorząd.pollub.pl

Zapraszamy!!!!



Górny rząd: Dariusz Kucharczyk, Grzegorz Kucharczyk, Marcin Mazur, Agnieszka Piłat, Piotr Szacoń, Paweł Dadej, Piotr Trebik, Małgorzata Leńczuk, Monika Woszczak, Arkadiusz Urzędowski, Wojciech Nowakowski, Katarzyna Kolbut, Krzysztof Majcherek,
Środkowy rząd: Dorota Flor, Kamil Sochał, Stella Głogowska, Małgorzata Kacejko, Katarzyna Marek, Daniel Jasione, Krzysztof Startek (przód), Paweł Gajewski (tył), Elżbieta Wilkowiec, Katarzyna Stelmach, Paweł Pikur, Joanna Uszał, Katarzyna Bronisz, Agnieszka Wypchło, Ewa Tokarz, Adrian Dworzycki
Dolny rząd: Małgorzata Chwała, Agnieszka Tyczyńska-Świąć, Łukasz Furgała, Katarzyna Pieczewska, Jeremi Cieplak

Skład Samorządu Studenckiego Politechniki Lubelskiej 2009/2010

WBIA	Michał Gaska, Agnieszka Giszczak, Magdalena Guz, Małgorzata Kacejko, Krzysztof Kowalik, Dariusz Kucharczyk, Ewelina Magdziak, Marcin Mazur, Elżbieta Wilkowicz
WIŚ	Jeremi Cieplak, Justyna Frączek, Grzegorz Kucharczyk, Marek Kuniszyk, Łukasz Martyna, Marta Milner, Agnieszka Moskal, Kamil Sochaj, Krzysztof Startek
WM	Gabriela Bednarz, Grzegorz Bialek, Piotr Kuszyk, Małgorzata Leńczuk, Andrzej Maj, Paweł Pikur, Agnieszka Piłat, Piotr Trebik, Monika Woszczak
WEI	Szymon Chodźko, Łukasz Furgała, Daniel Jeslonek, Aleksandra Komorek, Łukasz Michałczyk, Wojciech Nowakowski, Piotr Siejczuk, Katarzyna Stelmach, Paweł Wancerz
WPT	Agnieszka Cieplak, Paweł Dadej, Adrian Dworzycki, Piotr Frączek, Stella Głogowska, Przemysław Kępka, Emil Rutkowski, Piotr Szacoń, Arkadiusz Urzędowski
WZ	Andrzej Banucha, Paweł Gajewski, Katarzyna Kołbut, Łukasz Kwit, Katarzyna Lewicka, Katarzyna Marek, Grzegorz Rogozny, Ewelina Sokół, Robert Wawrzyńczyk

www.wbia.pollub.pl

Wydział Budownictwa i Architektury



WBIA został otwarty w 1965 roku. Prowadzi dwustopniowe studia stacjonarne i niestacjonarne, na dwóch kierunkach: Budownictwo oraz Architektura i Urbanistyka.

Bazą lokalową wydziału są budynki przy ulicy Nadbystrzyckiej i Bernardyńskiej. Obecnie kończą się remont wydziału przy Nadbystrzyckiej sprawi, że będzie to najnowocześniejszy wydział tego typu w Polsce. Na najbliższe lata planowany jest też kolejny remont zabytkowego pałacyku przy ulicy Bernardyńskiej, z zamiarem stworzenia tam Wschodniego Innowacyjnego Centrum Architektury.

Studia na tym wydziale nie należą do łatwych i są bardzo czasochłonne. Wy różnia je przede wszystkim duża liczba zajęć projektowych, na których trzeba pracować przez cały semestr. Poza zajęciami odbywającymi się na uczelni w programie studiów są także praktyki (w wakacje!), pozwalające połączyć zdobytą w trakcie zajęć wiedzę teoretyczną z praktyką. Co więcej, same studia to nie wszystko, ponieważ aby po studiach móc wykonywać samodzielną funkcję techniczną należy najpierw zdobyć uprawnienia, co wiąże się z minimum dwoma latami dodatkowej praktyki. Jednak szczegółów dotyczących uprawnień dowiecie się w trakcie studiów.)

Atmosfera na wydziale jest bardzo pozytywna, podejście prowadzących prostudenckie. Część z nich to także

poza teoretykami – praktycy mający na co dzień styczność z tym, czego uczą. Ponadto wśród studentów nie ma tzw. „wyścigu szczurów”, a całkiem spora, jak na studia techniczne, liczba studentek (tak, na budownictwie też!) sprawia, że studiowanie staje się przyjemniejsze.



Krzysztof Kowalik

www.wis.pollub.pl

Inżynieria Środowiska



IŚ to jeden z najbardziej przyszłościowych kierunków studiów jakimi obecnie mamy możliwość studiować. Głównym atrybutem przemawiającym za tym jest atrakcyjny rynek pracy potrzebujący specjalistów tej branży. Studia te uczą przede wszystkim kreatywności, a duża część zajęć ma charakter projektowy i od nas samych zależy rozwiązanie technologiczne problemu. Dlatego wśród studentów krąży opinia, że studia te nie należą do najłatwiejszych, jednak wyśmienita atmosfera i chęć pomagania sobie nawzajem sprawiają, że studiowanie staje się przyjemniejsze. Wykwalifikowana kadra naukowa przekazuje wiedzę na najwyższym poziomie zachowując jednocześnie podejście typowo prostu-

denckie. Nowoczesna aula i laboratoria wyposażone w najnowszy sprzęt umożliwiają efektywne przyswajanie wiadomości. Część zajęć prowadzona jest w języku angielskim, wspólnie ze studentami zagranicznymi przyjeżdżającymi w ramach wymiany studentów, co daje możliwość poszerzenia horyzontów kulturowych, przełamania bariery językowej oraz przygotowuje do współpracy z ludźmi z różnych stron świata. Nie sposób nie wspomnieć o dużych możliwościach wyjazdu na taką wymianę przez naszych studentów dzięki profesjonalnej pomocy pracowników naszego wydziału. Wyjazdy te cieszą się dużym powodzeniem, a opinia ich uczestników zachęca do tej formy studiowania. Studenci Inżynierii Środowiska reprezentowani są przez Samorząd Studencki, który aktywnie uczestniczy w kształtowaniu działalności Wydziału i całej uczelni. Pamiętajcie, że jesteśmy również do waszej dyspozycji i jeśli macie jakiegokolwiek problemy to zwracajcie się do Nas. Na-

prawdę chętnie pomożemy. Na nas zawsze możecie liczyć. Jako członek Samorządu Studenckiego pragnę również zachęcić do aktywnego uczestnictwa w życiu studenckim poprzez działalność właśnie w tej organizacji. Kończąc swoją wypowiedź chciałbym serdecznie zaprosić do podjęcia studiów na wydziale Inżynierii Środowiska. Z ręką na sercu nie boję się powiedzieć, że nasi studenci nie żałują swojego wyboru studiów i jestem przekonany, że są dumni studiując właśnie na tym wydziale.



Krzysztof Startek

WPT przedstawiają:
Piotr Szacoń i Paweł Dadej -
studenci kierunku ETI.

Studia na WPT możemy
podjąć aż na trzech, bardzo
ciekawych kierun-
kach, takich jak:



**E d u k a c j a
Techniczno-
Informatycz-
na** – studen-
ci wybierają
jedną z czte-
rech dostęp-
nych specjalo-
ści: Informatyka
z techniką, Grafika

komputerowa w techni-
ce i biznesie, Multimedia
w edukacji i biznesie oraz
Elektronika z eksploatacją
sieci komputerowych. To
po tym kierunku możesz
zostać nauczycielem Infor-
matyki i Techniki, admini-
stratorem sieci komputer-
owej, projektantem grafiki,
możesz również prowadzić
szkolenia multimedialne,
oraz wiele, wiele innych...

Matematyka – tutaj do wyboru są
dwie specjalności: Matematyka w fi-
nansach i ubezpieczeniach oraz Mate-
matyka techniczna. Absolwenci tego

kierunku przygotowani są do pracy
tam, gdzie wykorzystywane są no-
woczesne zastosowania matematyki,
czyli prężnie rozwijające się sektory
ubezpieczeń oraz finansów.

Fizyka Techniczna – specjalność:
Konwersja energii odnawialnej. Kie-
runek ten zacieka w wszystkich „pa-
trzących w przyszłość energetyki”.
Jest to najnowszy kierunek na na-
szym wydziale, a po jego ukończe-
niu możemy znaleźć zatrudnienie
w zakładach przemysłowych produ-
kujących m.in. baterie słoneczne czy
turbiny wiatrowe oraz w firmach zaj-
mujących się dystrybucją i montażem
mini elektrowni. Warto wspomnieć, że



kierunek ten jest
jednym z kierun-
ków zamawia-
nych na którym
najlepsi studenci
otrzymują sty-
pendium w wy-
sokości **1000 zł**
miesięcznie.

Oczywiście
studia na na-
szym, jakże

przyjaznym studentowi wydziale to
nie wszystko!!!

Nasi studenci podczas waka-
cji mają szansę wyjechać na praktyki
zawodowe na Sardinie, do Hiszpa-



nii i Grecji w ramach programu ERA-
SMUS.

Na naszym wydziale działają
również liczne koła zainteresowań ta-
kie jak np. grupa RIA (Rich Internet
Application), podczas spotkań której
uczymy się projektowania nowocze-
snych aplikacji internetowych.

Głównym animatorem kultury
na wydziale jest Samorząd Studencki
WPT, który poprzez świetny kontakt
z władzami wydziału organizuje
konferencje tematyczne, spotkania
z Dziekanem oraz Dziekanem d/s stu-
denckich (pt. Poznaj Dziekana), kon-
kursy prezentacji w języku obcym,
imprezy wydziałowe, a nawet rajdy
rowerowe z Dziekanami!!!

Oczywiście zapraszamy Was
wszystkich do pomocy przy organiza-
cji każdego z tych eventów i czekamy
na Wasze nowe pomysły!

Wydział Zarządzania

www.wz.pollub.pl



O historii wydziału
rozpisywać się
nie będziemy,
bo nie o to nam
chodzi. Jedyne
co warto za-
uważyć to fakt,
iż od początku
2008 r. wydział ist-
nieje pod nazwą Wy-

dział Zarządzania. Obecnie wydział
prowadzi edukację w zakresie jednego
kierunku, którego nazwa brzmi... (nie
zgadniecie)...„Zarządzanie”. Zgodnie
z systemem bolońskim studia przebie-
gają w trybie dwustopniowym, dzie-
ląc się na studia I-stopnia, po których
otrzymujemy tytuł inżyniera i nastę-
pujące studia II stopnia, gdzie swoją
wiedzę można poszerzać już w kierun-

ku wybranych specjalności.

Strukturę wydziału tworzy siedem
katedr: Ekonomii i Zarządzania Go-
spodarką, Ergonomii, Finansów i Ra-
chunkowości, Marketingu, Metod Ilo-
ściowych w Zarządzaniu, Organizacji
Przedsiębiorstwa oraz Zarządzania.

Jak wiadomo wiedza jest potrzebna,
ale możemy ją zdobywać również po
zajęciach. Oto przykłady jak możemy
wykorzystać czas studiów.

Najbardziej swoje zainteresowania
studenci mogą rozwijać w kołach na-
ukowych. Czynną działalność prowa-
dzą: Koło Naukowe Menedżerów, Koło
Naukowe Zastosowań Informatyki,
Naukowe Koło Zarządzania Przedsię-
biorstwem.

Działalność kół naukowych rozwija
się na wielu płaszczyznach. Studen-
ci niejednokrotnie próbują swoich sił
w organizowaniu konferencji, spo-
tkań ze znanymi osobistościami za-
równo biznesu jak i polityki, wyjaz-
dów terenowych do przedsiębiorstw
i wielu innych. Często ich prace publi-
kowane są w materiałach konferencyj-
nych do sympozjów naukowych, które
odbywają się za granicą, a nagrodą dla
wyróżniających się działaczy koła jest
możliwość uczestnictwa w nich.

Czas te-
raz opo-
wiedzieć
o możli-
wościach
kultu-
ralnych.
Zaliczyć



do nich możemy zarówno rozrywkę
w postaci imprez wydziałowych i mię-
dzywydziałowych, które samorząd
chętnie organizuje, jak i różnego
rodzaju konkursy.

W minionym roku akademickim na
Wydziale Zarządzania zostało przepro-
wadzonych kilka konkursów. Do naj-
ważniejszych można zaliczyć konkurs
prezentacji w języku angielskim, obej-
mujący tematy z zakresu zarządzania,
organizowany przy współpracy Stu-
dium Języków Obcych oraz konkurs na
logo wydziału.

Możliwość posilenia się w barku, sta-
tystycznie największa ilość dziew-
czyn w stosunku do reszty wydzia-
łów Politechniki Lubelskiej oraz
miła i przyjazna atmosfera to
atuty, które sprawiają, że studia
na Wydziale Zarządzania mogą
być całkiem przyjemne ;))



O największym i najstarszym wydziale na Politechnice Lubelskiej opowiada Paweł Pikur, przewodniczący Rady Wydziałowej WM.

Wydział obejmuje następujące kierunki:

- Mechanika i Budowa Maszyn – na tym kierunku studenci mają do wyboru 8 specjalności: samochody i ciągniki, technologia maszyn, urządzenia inżynierii procesowej, spożywczej i ekotechniki, budowa śmigłowców, przetwórstwo tworzyw polimerowych, informatyka w inżynierii produkcji, metrologia i komputerowe systemy pomiarowe, techniki komputerowe w technologii metali
- Inżynieria Materiałowa – jest jednym z kierunków zamawianych, na którym najlepsi studenci będą otrzymywać comiesięczne stypendium w wysokości 1000 zł;
- Zarządzanie i Inżynieria Produkcji

Mechanika jest „korzeniem” nauk technicznych, na którym bazuje większość przedmiotów na Politechnice, dlatego nasz wydział może prowadzić szeroką współpracę z innymi wydziałami i uczelniami, czego przykładem m.in. są dwie, nowopowstałe specjalności: MECHATRONIKA (przy współpracy

z Wydziałem Elektrycznym PL) oraz INŻYNIERIA BIOMEDYCZNA (współpraca z Uniwersytetem Medycznym w Lublinie). Władze Wydziału dbają nie tylko o rozwój swojego Wydziału, ale i całej uczelni. I tak już wkrótce ruszy budowa Centrum Innowacji i Zaawansowanych Technologii. W budynku Centrum, oprócz kształcenia studentów, przeprowadzane będą szkolenia zawodowe, służące podnoszeniu kwalifikacji kadry zarządzającej oraz średniego personelu technicznego w zakresie



nowoczesnych technologii projektowania i wytwarzania maszyn. Budynek Centrum obejmować będzie realizacja łącznie 32 wyso-

ko wyspecjalizowanych laboratoriów i pracowni badawczych, stanowiących rozbudowę istniejącego infrastrukturalnego zaplecza uczelni.

Wydział Mechaniczny bierze czynny udział w programie współpracy zagranicznej Erasmus, który obejmuje 27 krajów Unii Europejskiej i 3 kraje Europejskiego Obszaru Gospodarczego:

Islandię, Lichtenstein i Norwegię, Celem programu Erasmus jest podnoszenie jakości kształcenia w krajach uczestniczących w tym programie poprzez rozwijanie międzynarodowej współpracy między uczelniami oraz wspieranie mobilności studentów i pracowników szkół wyższych.

Od lat wydział Mechaniczny kojarzony był z męską grupą studentów. Od nie dawna ta sytuacja powoli się zmienia i zaczyna tutaj studiować coraz więcej kobiet :D

Na Wydziale Mechanicznym aktywnie i prężnie działa Samorząd Studencki, który angażuje się w liczne akcje, np. Honorowe Oddawanie Krwi „KRWAWA IMPRA”, debaty, spotkania, konferencje i imprezy, co sprawia że na Naszym Wydziale panuje wspaniała atmosfera sprzyjająca rozwojowi umysłowemu i duchowemu.



Paweł Pikur



EiI, czyli samogłoski, pod którymi ukrywa się Twoja przyszłość. Prawdopodobnie jeden z najlepszych wydziałów na Naszej Uczelni: D[czyt. skromność]. Wysoki poziom nauczania, przyjazna atmosfera oraz możliwość korzystania z wysokiej jakości sprzętu w celu zgłębienia swej wiedzy danej dziedzinie – to tylko niektóre z i czynników, dla których ponad (n-1) studentów wybrało ten wydział.

Powstał on w roku 1964 i funkcjonował pod nazwą Wydział Elektryczny. Po eksterremalnie wielu transformacjach (o których szczegółowo nie piszę, mając na względzie osoby czytające to o jakiejś standardowo wybranej, późnej porze) wychodząc na przekór czasom oraz stwarzając nowe możliwości (włączając w to marzenia osób planujących kształcić się na kierunku **Informatyka**) w 2003 roku nastąpiła zmiana nazwy na **Wydział Elektrotechniki i Informatyki**.

Rozkładając wydział na mniejsze czynniki (nie koniecznie pierwsze) można dokona podziału na 10 jednostek organizacyjnych tj: Instytut Informatyki, In-

stytut Podstaw Elektrotechniki i Elektrotechnologii oraz Katedry: Automatyki i Metrologii, Elektrochemii i Gospodarki Energetycznej, Elektroniki, Inżynierii Komputerowej i Elektrycznej, Maszyn i Napędów Elektrycznych, Matematyki, Sieci Elektrycznych i Zabezpieczeń, Urządzeń Elektrycznych i TWN (uffff to już wszystkie...).

Jednostki te prowadzą badania w tematyce informatyki oraz elektrotechniki, techniki światłowodowej, wykorzystania nadprzewodnictwa w elektrotechnice, techniki zimnej plazmy w ochronie środowiska, techniki implantacji jonowej w elektrotechnologii, badania właściwości elektrycznych materiałów pochodzenia roślinnego, współpracując przy tym z partnerami krajowymi oraz zagranicznymi.

WEiI oferuje studia na dwóch kierunkach: Elektrotechnika i Informatyka (studia stacjonarne i niestacjonarne),

Szczypta surowych danych (proste, iż nikt tego nie znosi, ale...): Obecnie na Wydziale pracuje 195 osób, w tym 24 profesorów, 52 adiunktów (doktorów), 47 asystentów i wykładowców, 64 pracowników inżynieryjno-technicznych i obsługi.

Liczba przyjętych osób na kierunkach Elektrotechnika/Informatyka: ('03) 271/103, ('04) 238/121, ('05) 210/120, ('06) 197/115, ('07) 181/121, ('08) 207/150, ('09) 224/151

Troszkę o lokalizacji sal wykładowych i pracowni dydaktycznych.

Budynek WEiI mieści się przy ulicy Nadbystrzyckiej 38A, zajęcia odbywają się także w budynku, potocznie nazywanym „PENTAGON'em”, który sąsiaduje z Halą Sportową PL. Wszystko jest jednak w jednym miejscu, nie trzeba nigdzie dojeżdżać ani stać w zatłoczonych pojazdami ulicach Lublina.

Ponadto funkcjonowanie wielu kół naukowych pozwala rozwijać zainteresowania studentów oraz brać czynny udział w życiu akademickim uczelni.

To tak pokrótce xD Szczegóły na www.weil.pollub.pl lub bezpośrednio u Nas - RWSSWEiI (szok, ale nazwa... :D).



Łukasz Furgała



Mapa Kampusu Politechniki Lubelskiej



WM



WBIA



WEiI

WYDZIAŁY:

- WBIA Budownictwa i Architektury
- WEiI) Elektrotechniki i Informatyki
- WIŚ) Inżynierii Środowiska
- WM) Mechaniczny
- WPT) Podstaw Techniki
- WZ) Zarządzania



WPT



WIŚ

INNE:

- Rektorat) Rektorat
- Kościół) Kościół Akademicki
pw. Przemienienia Pańskiego
- S) Stołówka/Wypożyczalnia
- Hala) Hala sportowa
- SWFiS) Studium Wychowania Fizycznego
- CoE) CoE ASPPECT



Kościół



Tereny Zielone PL



Rektorat



S



Hala

zdjęcia: Bartłomiej Smętek,
pomysł wykonanie: Łukasz Furgała



SPORT:

Boisko1)
Boisko2)
Kort1)

AKADEMIKI:

DS1), DS2), DS3), DS4)



SWFIS



CoE



Akademiki



Akademiki

Foto raport...

text:=min; img:=max; decrease(img); xD

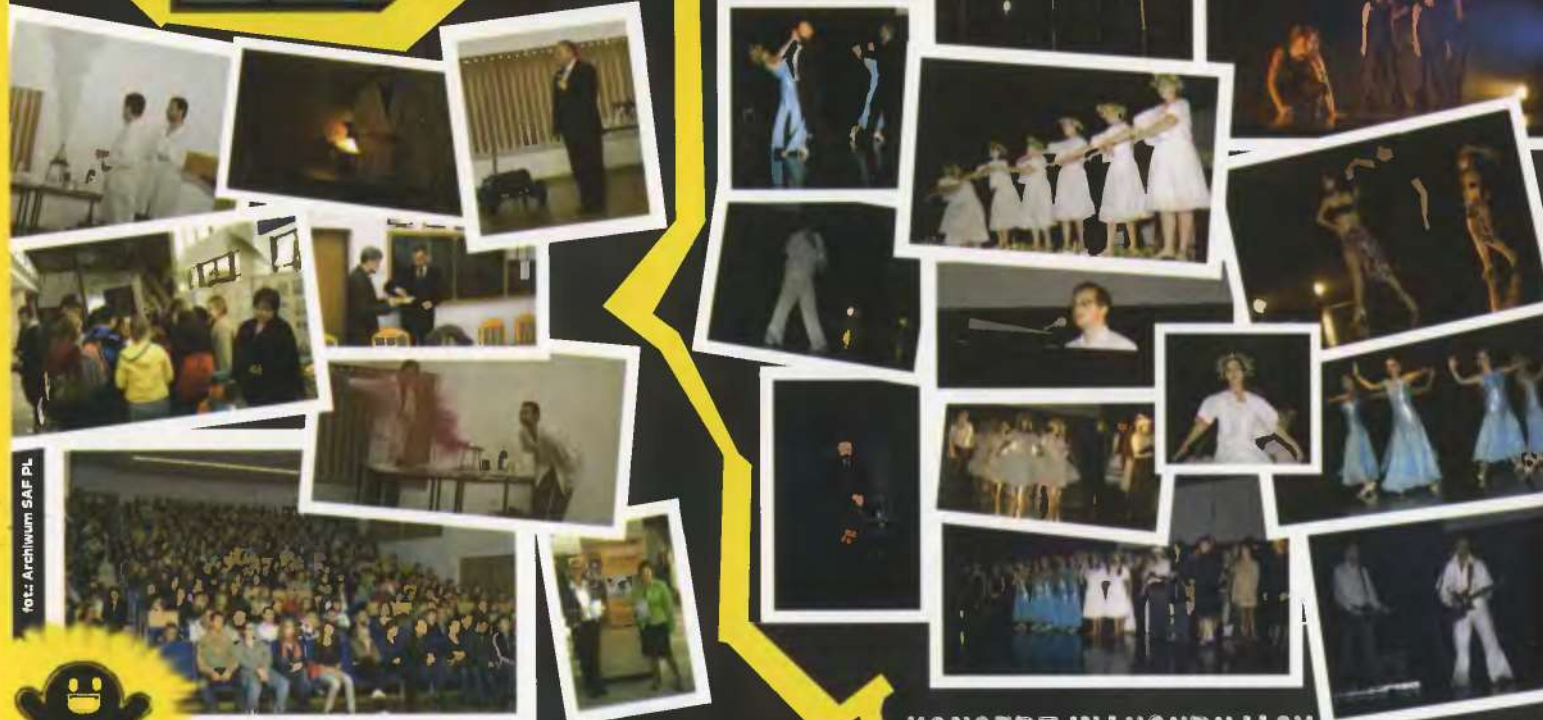


OTRZĘSINY STUDENTÓW I ROKU POLITECHNIKI LUBELSKIEJ - 15.10.2009

fot.: Bartłomiej Smętek



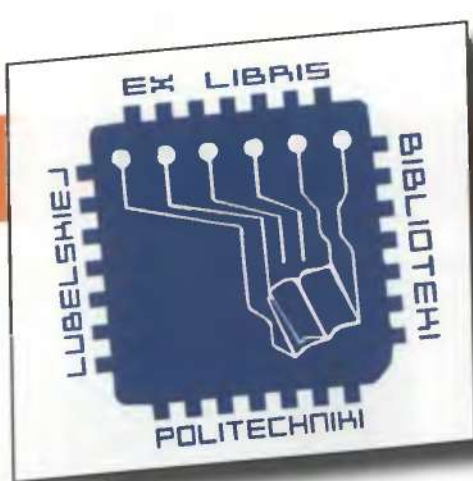
fot.: Archiwum SAF PL



DNI OTWARTE POLITECHNIKI - 2.10.2009

KONCERT INAUGURUJĄCY
NOWY ROK AKADEMICKI - 15.10.2009

fot.: Lukasz Świdnicki



Ex libris Biblioteki PL

Hanna Celoch

– została nim studentka I roku architektury – Dorota Boguta. Ufundowaną przez Prorektora ds. Nauki nagrodę odebrała podczas trwania festiwalu.

Nagrodzony ex libris był drukowany podczas trwania Festiwalu. Planowane jest też wykorzystanie ex librisu przez Bibliotekę Politechniki Lubelskiej w wydawnictwach i materiałach promocyjnych, przy okazji różnych wydarzeń i organizowanych imprez oraz umieszczenie na stronie internetowej.



Autorka nagrodzonego ex librisu przyjmuje nagrodę z rąk Prorektora ds. Nauki i Dyrektora Biblioteki (fot. Jarosław Gajda)

www.biblioteka.pollub.pl

W ramach VI Lubelskiego Festiwalu Nauki Biblioteka Politechniki Lubelskiej ogłosiła konkurs na ex libris.

Do oceny prac zaproszeni zostali artyści plastycy: Zbigniew Józwiak i Jarosław Janowski. Bibliotekę reprezentowała Dyrektor Biblioteki, mgr Dorota Tkaczyk. Jury pod przewodnictwem Prorektora ds. Nauki, prof. Zbigniewa Patera wyłoniło zwycięzcę

Oferta Biblioteki Politechniki Lubelskiej

Biblioteka PL prowadzi zajęcia z przysposobienia bibliotecznego dla studentów I roku. Mają one zadanie zapoznać studentów ze strukturą biblioteki (wypożyczalnia i czytelnie wydzielone), specyfiką księgozbioru oraz nauczyć studentów posługiwania się katalogiem. Prowadzone są w Oddziale Informacji Naukowej.

Są to szkolenia jednorazowe, w wymiarze 2 godzin i jest to tylko wstęp do zaznajomienia studentów z biblioteką i jej ofertą. Strona domowa (www.biblioteka.pollub.pl) umożliwia samodzielne zapoznanie się z biblioteką („Jak korzystać z biblioteki”), metodami posługiwania się katalogiem („Pomoc”) i wyszukiwaniem informacji w innych źródłach.

Obok tradycyjnie udostępnianych publikacji w wypożyczalni i czytelniach studenci mają możliwość korzystania z materiałów w postaci plików PDF, dostępnych w naszej Bibliotece Cyfrowej (www.bc.pollub.pl/dlibra). Dążymy do umieszczenia tam jak największej ilości popularnych skryptów i materiałów dydaktycznych. Niestety, nie wszystko może znaleźć się w bibliotece cyfrowej – reguluje to ustawa o prawie autorskim, ale mamy też inne propozycje – najnowsza z nich to czytelnia online Ibuk. Ibuk zapewnia bezpłatny dostęp do podręczników akademickich i książek naukowych w języku polskim, wydanych przez czołowe polskie wydawnictwa, takie jak PWN czy Wydawnictwa Naukowo-Techniczne.

Zapraszamy do przeglądania naszej oferty, do zgłaszania nowych pozycji, wyrażania swoich uwag i opinii o tym, co chcielibyście znaleźć w naszej bibliotece. Zapraszamy do odwiedzania naszych czytelni, korzystania z baz danych i katalogów. Chcielibyśmy, żeby biblioteka była nieodłącznym elementem studiowania, żebyście znaleźli u nas nie tylko książkę, ale również pomoc w zakresie wyszukiwania informacji w Internecie, korzystania z baz danych i serwisów innych bibliotek, uczelni czy ośrodków naukowych – żeby biblioteka była miejscem, gdzie chętnie przychodzicie, również po to, żeby posiedzieć przy komputerze, czy przygotować się do zajęć.

Sekcje klubu uczelnianego AZS PL semestr zimowy 2009/2010

- BADMINTON {mgr E. Dąbrowska} - Wt.: 18.30 – 20.00 [hala PL]
 ERGOMETR WIOŚLARSKI {mgr R. Stachaszewski} - Pon: 17.45 – 20.30, Śr: 18.30 – 20.00, Czw: 18.30 – 20.00 [siłownia PL]
 KARATE {mgr Kazimierz Piwowarczyk} - Pon: 18.30 – 20.00, Śr: 18.30 – 20.00 [pod stołówką]
 KICK-BOXING {mgr inż. Tadeusz Poljański} - Pon: 20.00 – 21.30, Wt: 20.00 – 21.30, Śr: 20.00 – 21.30 [pod stołówką], Pi: 18.30 – 20.00 [siłownia - sala PL]
 KOLARSTWO GÓRSKIE {mgr B. Spólnicki} - czw: 18.30 – 20.00 [siłownia PL]
 KOSZYKÓWKA mężczyzn {mgr W. Nieleśszczuk} - Śr: 18.30 – 20.00, Pi: 15.30 – 17.00 (kobiety/mężczyźni) [hala PL]
 LEKKOATLETYKA {mgr R. Stachaszewski} - 18.30 – Wt: 20.00 [siłownia PL]
 MUAY THAI {Zbigniew Wyrzykowski} - Pn: 17.00 – 18.30, Wt: 17.00 – 18.30, Śr: 15.30 – 17.00, Czw: 15.30 – 17.00 [pod stołówką], Pi: 17.00 – 18.30 [mała sala PL]
 PIŁKA NOŻNA mężczyzn {mgr B. Spólnicki} - Pn: 19.00 – 20.30, Czw: 20.00 – 21.30 [hala PL]
 PIŁKA NOŻNA kobiet {mgr J. Mac} - Pn: 17.45 – 19.00 [hala PL]
 PIŁKA SIATKOWA kobiet {mgr S. Kozłowski} - Wt: 20.00 – 21.30, Czw: 18.30 – 20.00 [hala PL]
 PIŁKA SIATKOWA mężczyzn {mgr N. Kołodziejczyk} - Wt: 20.00 – 21.30, Czw: 18.30 – 20.00, Pi: 17.00 – 18.30 [hala PL]
 PIŁKA RĘCZNA mężczyzn {mgr A. Łątka} - Pn: 20.30 – 22.00, Śr: 20.00 – 21.30 [hala PL], Pi: 17.00 – 18.30 [siłownia PL]
 PŁYWANIE {mgr G. Stefanowski} - Pn: 7.00 – 8.15, Czw: 7.00 – 8.15 [pływalnia UP]
 SZACHY {prof. Leopold Koczan} - Wt: 18.00 – 20.30 [W. Mechaniczny- p.733]
 STRZELECTWO sportowe {prof. Grzegorz Gładyszewski} - Pn: 17.00 – 19.00, Śr: 17.00 – 19.00 [strzelnica ul. Gospodarcza 27]
 TAEKWONDO {mgr inż. Justyna Michalak} - Wt: 18.30 – 20.00 [pod stołówką, Czw: 18.30 – 20.00 [mała sala PL]
 TENIS STOŁOWY mgr {J. Mac} - Wt: 18.30 – 20.00 [hala PL]
 TENIS ZIEMNY {mgr G. Stefanowski} - Pi: 14.00 – 15.30 [hala PL]
 WSPINACZKA sportowa {Grzegorz Gajaszek} - Pn: 20.45 – 22.00, Śr: 17.00 – 18.15 [Uniwersytet Przyrodniczy]
 YACHT CLUB {mgr inż. W. Wójtowicz} - Czw: 18.00-19.00 [DS - 3]



Liga Mistrzów

O rozgrywkach sportowych na Politechnice opowiada Piotr Rejmer

Z inicjatywy Akademickiego Związku Sportowego Politechniki Lubelskiej we współpracy z Samorządem Studenckim PL z okazji dużego zainteresowania turniejem piłki nożnej w czasie dni kultury studenckiej powstał projekt „Ligi Mistrzów Politechniki Lubelskiej”. Honorowy patronat nad ligą objął rektor do spraw studenckich – dr hab. inż. Stanisław Skowron, prof. PL. Plan zakładał rozegranie eliminacji do turnieju finałowego, który miały miejsce w czasie Juwenaliów.



Z dniem 21 marca ruszyły eliminacje Ligi Mistrzów rozgrywane na hali Politechniki, w których wystartowało 36 drużyn – głównie studentów naszej uczelni w tym drużyna Pracowników PL. Eliminacje przewidywały rywalizację sześciu grup tworzonych przez sześć zespołów, a mecze rozgrywane systemem każdy z każdym. Grupy pozwoliły na wyłonienie najlepszych 16 drużyn, które prezentowały się na turnieju finałowym i rywalizowały o cenne nagrody. Najlepiej na hali zagrały zespoły NO NAME i FC BAZYL, które

z kompletem zwycięstw wygrały swoje grupy. Do finałowego turnieju awansowali Pracownicy PL, którzy w ostatniej kolejce spotkań na chwilę przed końcem meczu strzelili bramkę dającą remis i pozostawiającą ich w grze.

Sensacyjnie rozpoczęły się finałowe zmagania Ligi Mistrzów, rozgrywane w dniach 16-17 maja na terenach zielonych przy Politechnice, od wycofania się ubiegłorocznych zwycięzców – drużyny FC BAZYL. W sobotę 24 mecze rozstrzygnęły fazę grupową i pozwoliły wskazać faworyta turnieju, komplet zwycięstw – siedem bramek strzelonych i żadna stracona była udziałem ekipy INŻYNIERÓW. Bardzo wyrównany poziom i dużo emocji można było zaobserwować finałowego dnia zmagania, kiedy siedem z ośmiu meczów kończyło się rzutami karnymi! W ćwierćfinale porażki doznali Pracownicy PL, przegrywając mecz w karnych. Ostatecznie zwycięzcami Ligi Mistrzów PL została drużyna TEAM OF JEERY, która także po rzutach karnych sięgnęła po puchar i najcenniejsze nagrody. Ciekawostką była droga po trzecie miejsce



zespołu GALACTICOS, wszystkie mecze weekendowe zakończyli remisami w regulaminowym czasie gry, przy czym strzelili zaledwie jedną bramkę.

Honorowym obserwatorem Ligi Mistrzów PL był dr hab. inż. Stanisław Skowron, prof. PL, któremu składamy podziękowania za zaangażowanie i wspieranie nas przy organizacji. Kolejna edycja ligi wystartuje w lutym – wszystkich chętnych zapraszamy do wzięcia udziału.



Praca w korporacji sprzyja życiu prywatnemu...?

Anna Wilczek - Ambasador Accenture w Lublinie

„Twarda ręka szefa” jest synonimem pewnego stylu zarządzania, który jest powszechnie mylony z efektywnym sposobem zarządzania ludźmi. Szttywne zasady nie zawsze się sprawdzają, a czasami przynoszą przeciwny do zamierzonego efekt prowadząc do napięć pomiędzy pracodawcą i pracownikiem. Każdy z nas jest inny, ma inne potrzeby i styl życia. Przyjazna atmosfera w biurze i elastyczne podejście do sposobu realizacji obowiązków nie muszą oznaczać słabości w zarządzaniu ludźmi.

W Accenture, międzynarodowej korporacji świadczącej usługi z zakresu consultingu, nowoczesnych technologii i outsourcingu, zachowanie równowagi pomiędzy pracą a życiem prywatnym jest jedną z wartości, którym hołduje firma.

W zależności od potrzeb i realizowanych zadań pracownik może wykonywać swoje obowiązki w elastycznych godzinach pracy, a nawet zdalnie, spoza biura. Takie rozwiązania są szczególnie doceniane przez pracujących rodziców.

Na szczególną uwagę zasługuje aktywność Accenture we wspieraniu kobiet. Ogłoszony 31 marca doroczny raport Forum Odpowiedzialnego Biznesu przedstawia dobre praktyki z zakresu społecznej odpowiedzialności biznesu



(CSR), wyróżniając godne naśladowania inicjatywy prezentowane przez przedsiębiorstwa działające na polskim rynku. Tegoroczny raport otwiera opis praktyki „Przyszła mama w dobrej formie”, wdrożonej przez polskie biuro Accenture. Nagrodzony, lokalny program wspiera kobiety w ciąży na różnych płaszczyznach ich życia zawodowego i prywatnego.

Takie podejście jest nie tylko strategią budowania dobrego wizerunku firmy, ale autentycznym źródłem obopólnych korzyści pracowników i firmy.



fot. www.sxc.hu

Wyjedź na praktykę zagraniczną!

Justyna Stęfaniak - AIESEC Komitet Lokalny Lublin

Czujesz, że czas spędzony na studiach przecieka Ci przez palce? Chciałbyś przeżyć przygodę, oderwać się od biurka, książek i wyruszyć w podróż? A może już pracujesz i czujesz się znudzony własnym życiem? Mamy dla Ciebie rozwiązanie!

AIESEC zaprasza do udziału w Programie Praktyk Zagranicznych i Wolontariatu wszystkie osoby między 18 a 30 rokiem życia, które rozpoczęły lub skończyły studia. Jesteśmy organizacją studencką, która współpracuje z firmami, instytucjami, szkołami czy

elektrotechniki, mechaniki, inżynierii, biotechnologii, informatyki i innych. Wśród firm partnerskich można wyróżnić: Alcatel-Lucent, Fujitsu-Siemens Computers, Microsoft, Technosoft, TATA, IBM, Google czy Toshiba.

Praktyki Menedżerskie skierowane do członków

organizacji, studentów i absolwentów: ekonomii, zarządzania, stosunków międzynarodowych, socjologii, psychologii, ekonometrii i innych nauk ekonomiczno - socjologicznych. Praktyki realizowane są w sektorze małych i średnich przedsiębiorstw jak i w międzynarodowych korporacjach.

Wolontariat Zagraniczny dla pełnoletnich członków organizacji, maturzystów, studentów i absolwentów wszystkich kierunków, a w szczególności: socjologii, kulturoznawstwa, psychologii i innych nauk społecznych. Większość wolontariuszy pracujących na takich praktykach ma pokryte koszty zakwaterowania i wyżywienia. Praktyki organizowane są w takich programach jak: **HEROES** (kraje azjatyckie) i **ASK** (kraje afrykańskie), które składają się



z projektów społeczno-edukacyjnych o HIV/AIDS, w organizacjach pozarządowych czy domach dziecka. Polegają na bezpośrednim niesieniu pomocy jak i na znajdowaniu funduszy oraz promowaniu idei placówek społecznych w tych krajach.

Praktyki Edukacyjne przeznaczone dla członków, studentów i absolwentów i absolwentów filologii. Organizowane zazwyczaj w szkołach językowych, placówkach społecznych, organizacjach pozarządowych lub w firmach. Drugim rodzajem praktyk edukacyjnych są praktyki związane z nauczaniem przedmiotów dzieci i młodzieży w wieku szkolnym lub nauka języka połączona z projektem społecznym o odmienności kulturowej.

Już wiele osób z Politechniki Lubelskiej wzięło udział w praktykach technicznych. Ty możesz być następny!

To może być przygoda Twojego życia.

Więcej informacji:
www.aiesec.lublin.pl



fundacjami na całym świecie. Dzięki tej współpracy każdy może wyjechać na staż lub praktykę zagraniczną do jednego z 106 krajów, w których działa AIESEC.

Co roku z programu korzysta **około 3500 studentów**, w tym około **300 z Polski**. Praktyki organizowane przez AIESEC dają uczestnikom unikalną możliwość zdobycia **międzynarodowego doświadczenia** zarówno w wielkich, międzynarodowych korporacjach, małych i średnich firmach, jak i organizacjach pozarządowych, szkołach i instytucjach pomocy społecznej.

Do zaoferowania mamy cztery rodzaje praktyk zagranicznych trwających od 6 tygodni do 18 miesięcy:

Praktyki Techniczne są skierowane do członków, studentów i absolwentów: nauk technicznych,



Polska vs Francja

Korespondent zagraniczny Jakub Poniedziałski

Metrów dwanaście, pięter siedem, wejście kodowane, meble są, a w łazience aneks. Ile za to złotych - nie wiem, ale euro sześćset pięćdziesiąt plus opłaty za wodę, gaz i prąd.

Francja, mimo, że jest krajem bardzo socjalnym, to nie dba o studentów, swoich studentów. Niestety, nie masz tu szans na stypendium naukowe, ale spokojnie możesz ubiegać się o stypendium socjalne oraz o dofinansowanie do mieszkania – najszczerze POWODZENIA, bo francuska biurokracja to nie jest żaden stereotyp.

Budżet studencki zazwyczaj nie sprawia tu problemu. Jest on spory, gdy masz gdzie spać. A jeśli mówimy o poszukiwaniu kilku metrów... to Polska i Francja to jak niebo i ziemia, choć przyznam się Wam, że Francja zamienia się w istne piekło, gdy szukasz kilku metrów dla siebie.

Ceny mieszkań nie na studencką kieszeń, bo ta na razie jest pusta, brak miejsc w akademikach to podstawowe problemy, z jakimi borykają się tutaj obecnie studenci. Jakże szanse na znalezienie jakiegokolwiek lokum ma polski student w Polsce, a jakie francuski student we własnej ojczyźnie? O tych pierwszych wiemy bardzo dużo, zatem przyjrzyjmy się tym drugim.

Studenci gorączkowo, zazwyczaj pod presją czasu i konkurencji, szukają mieszkań i często wpadają w sidła nieuczciwych pośredników. Oferują oni mieszkania w rewelacyjnych cenach. Problem w tym, że klienci nie widzą lokalu ani przed, ani po wpłaceniu pieniędzy. A jeżeli już zobaczą, to nie zapraszają do siebie nikogo, ani znajomych, ani rodziny. Internetowe fora aż kipią od ofert agencji, ogłoszeń prywatnych i organizacji studenckich. Z tych trzech źródeł prawie pewnym są tylko organizacje studenckie. Jednak życie weryfikuje i wiemy, że „prawie” robi wielką różnicę.

„Studio dziesięciometrowe, z aneksem kuchennym, umeblowane na 7 piętrze z sanitariatem za jedyne pięćset euro plus opłaty”. Po wstępnych oględzinach, czas na małą korektę ogłoszenia. „Słowo „dziura” przy tym nabiera pozytywnego znaczenia, jakby niebyło, to coś dziesięciometrowe jest z wystającymi, spróchniałymi belkami, na których trzyma się wiekowy dach.

Strych, w którym nie można się wyprostować. Rano, albo budzą Cię promienie słoneczne, albo deszcz, aż tak wiekowy jest ten dach. Siódme piętro i istny labirynt korytarzyków śmierdzących kocim moczem. Windy brak. Aneks sanitarny tworzy zlew na dwóch kółkach, który od razu pyta: mogę upaść i zmiażdżyć ci stopy? oraz ubikacja, na której mieszkają miliardy wirusów, bakterii, grzybów, mchów i porostów. Prysznic? Wanna? A po co. Słowo umeblowany też nabiera nowego znaczenia, gdy widzisz zestaw składający się ze stolika i krzeselka plażowego. Na pytanie o łóżko, słyszysz odpowiedź: zawsze można przynieść materac z ulicy, często ludzie wyrzucają jakieś.

Pada pytanie o umowę i zaraz odpowiadają: NIE! Słowo umowa, nie ma pojęcia zamieszkania, a jeśli już nie ma tego papierka, to o pomocy materialnej ze strony państwa może zapomnieć. Student zagraniczny powie: dziękuję, skontaktuję się z Panią, i wyjdzie ze śmiechem, a student francuski proponuje, że zapłaci o sto euro więcej. O co tu chodzi? Kilka przykładów i wszystko będzie jasne.

Francuscy studenci, znajdują się jako ostatni na listach przyjęć do akademików. Pierwszeństwo mają studenci zagraniczni na stypendiach rządu francuskiego, studenci podwójnych dyplomów, z kolei studenci programów erasmusopodobnych, potem francuskie sieroty, dzieci rozwodników, ale jeśli już jesteś francuzem i twój rodzic zarabiają chociażby minimalne wynagrodzenie – zapomnij o jakimkolwiek komforcie!

Ostatnio bardzo głośno było, o grupie studentów, która chciała wynająć całą kamienicę. Zapłacili czynsze właścicielowi, o którym mało było wiadomo. Poinformował ich, że na skutek kryzysu, firma jego zbankrutowała i od razu się wyprowadził. Zostali sami w kamienicy. Prawo francuskie przewiduje jednak, że jeżeli ktoś zamieszkiwał w jakimś mieście przez minimum piętnaście dni, a potem traci mieszkanie, to władze miasta są odpowiedzialne za znalezienie mieszkania zastępczego. Zatem grupka studentów, będąca w trakcie roku akademickiego postanowiła, przetrzymać w jakiś sposób kilka tych dni, albo i jeszcze dłużej. Postanowili więc wystawiać wartownika przebranego za starszego mężczyznę na ławeczce z gazetą lub bezdomnego proszącego o pieniądze. Zmienia-

li się systematycznie. Gdy policja lub likwidatorzy zjawiali się, szybko dawali cynk, gasili światła, drzwi blokowali i czekali aż nieproszeni goście odejdą. Na dwa dni przed upływem terminu klimatycznego (15dniowego) policja przebrana za cywili, na początku zgarnęła po cichu bezdomnego wartownika a potem dobrała się do studentów.

Po kilku dniach na języki wrócił temat francuskich studentów i ich praw. Wyszło na jaw wiele przykrych przypadków: dziewczyny, które mieszkaly z czterdziestoletnimi mężczyznami, lub chłopcy oferujący usługi starszym paniom. Ciekawym przykładem jest jeszcze przypadek chłopaka – desperata, który kilka miesięcy mieszkał w piwnicy. Do dyspozycji dostał łóżko, meble, ale wszystko na podwyższeniu, ponieważ przy intensywniejszych opadach w piwnicy zbierała się woda na głębokość kilku centymetrów.

Według sondaży francuskiego „Metra” najbezpieczniejszymi i najprzystajniejszymi mieszkaniami, są odnajmy mieszkań lub wynajmy pokoi u par homoseksualnych. Niektórych na pewno to zadziwi, ale pod wynikami sondy były także komentarze studentów: „mieszkam z parą lesbijek i nigdy nie miałem z nimi problemów”, z kolei dziewczyna o imieniu Corrine pisze: „Na początku bałam się, bo nie znałam wielu gejów. Ale według ich upodobań wiedziałam, że krzywdy mi nie zrobią. Poza tym ich standard życia jest na wysokim poziomie i nie pozwalają sobie na żaden brud i smród w mieszkaniu.”

Zatem stało się standardem europejskim - popyt na lokale jest bardzo duży, ceny wynajmu diametralnie rosną, sytuacja na rynku stała się nerwowa, mieszkania są rozchwytywane, dlatego studenci nie chcą przegapić żadnej okazji i nie boją się żadnych wyzwań. Jak walczyć z tym? Standardowo. Jakiś czas temu w Paryżu studenci przeprowadzili marsz protestacyjny, wdając się w lekkie potyczki z policją. Później demonstranci weszli na tory jednego z głównych dworców pasażerskich Gare du Nord i uniemożliwili ruch pociągów. Do dnia dzisiejszego wspominana jest wojna studentów z władzami kraju, która miała miejsce około trzech lat temu, a razem z nią płonące sklepy i auta. Czy zatem zachód jest krainą miodem i winem płynącą? Ech... Francja, Francja, Francja...



VS.



Viva San Fermín!

Agnieszka Krupa

Pod koniec czerwca Pamplo-na zaczyna się zmieniać. Na starówce pojawiają się drewniane ogrodzenia, okna zasłaniane są grubymi płytami. Wystawy sklepów robią się białoczerwone, przybywa coraz więcej turystów. Oto wielkimi krokami zbliża się jedna z największych imprez na świecie: San Fermín.

Święto, poza Hiszpanami, zna ją chyba najlepiej mieszkańcy Stanów Zjednoczonych, a to za sprawą Ernesta Hemingwaya. Pisarz po raz pierwszy przybył do Pamplony w 1923 roku, trzy lata później wydał swoją pierwszą znaczącą powieść „The sun also rises”, w której z detalami opisał przebieg San Fermín. Noblista tak pokochał atmosferę fiesty, że przez kolejne 36 lat jedynie wojny powstrzymywały go przed przybyciem w lipcu do Pamplony, a wydarzeniu poświęcił jeszcze dwie książki.

Szóstego lipca wstawiamy wcześniej, by w towarzystwie znajomych zjeść tradycyjne śniadanie. Stoję obowiązu-jącym przez najbliższe osiem dni będą białe spodnie, białe koszule i czerwona „faja” – wstęga, którą zawiązuje się w pasie. Najbardziej charakterystyczny symbol – czerwona chustka – schowana jest w kieszeni. Dopiero od południa, od oficjalnego rozpoczęcia San Fermín, chustki będziemy nosić zawią-zane na szyi.

Po jedenastej idziemy w pobli-że Plaza Consistorial (plac przy ratu-szu), by zobaczyć oficjalne rozpoczęcie świąt – „el chupinazo”. Na sam plac nie wchodzimy; tłum jest tam zbyt gęsty.

Co roku zaszczyt rozpoczęcia święta przypada innej osobie. W tym roku na balkon Ratusza wyjdzie Maite Esporrín, rzecznik prasowy lokalnej partii PSN.

Z balkonów wiadrami leje się woda, ludzie oblewa-ją się winem, jesteśmy coraz bardziej podekscytowani. Po-woli, zbyt powoli, zbliża się godzina dwunasta. Gwar na-gle staje się głośniejszy, wszy-scy unoszą złożone w trójkąt chustki nad głowy. Za chwilę z balkonu ratusza rozlega się oczekiwane zawołanie: „Pam-plonesas! Pamplonesas! Viva San Fermín!” (mieszkańcy Pam-plony, niech żyje San Fermín) „Viva!” Odpowiada zgromadzony tłum. „Gora San Fermín!” powta-rza Maite Esporrín po baskijsku.

„Gora!” – krzyczą dziesiątki tysięcy gardeł. Odpalona zostaje mała rakietka, ale wy-

strzału już pra-wie nie słysząc, wszyscy śpiewają, krzyczą, czerwone chustki wędrują na szyje. Zaczęło się dziewięć dni nie-ustającej zabawy. Pamplona nie będzie spać przez kilka najbliższych nocy.

Czekamy, aż tłum się prze-rzedzi i idziemy do najstarszej części miasta – Navarrería. Tu możemy zoba-czyć osobliwą tradycję, której hołdują głównie przyjezdni z Australii i Nowej Zelandii. Co odważniejsi wspinają się na wysoką fontannę i skaczą w tłum. W tym roku fontanna poddawana jest renowacji, więc będą musieli zadowolić się skokami z dużo niższych... kubłów na śmieci.

W pierwszy dzień po południu odbywa się również Riau Riau. Ta roz-śpiewana i roztańczona procesja poc-zątkowo miała polityczny charakter: tańczący walcą tłum miał przeszkodzić w przemarszu rady miej-skiej do pobliskiego ko-ścioła – i nie raz się uda-ło. Dziś Riau Riau stracił polityczny wydźwięk i jest kolejną okazją do dobrej zabawy.

Następnego dnia o 8 rano rozpoczyna się pierwsze „encierro” – bieg z bykami.

Zwyczaj ten ma swój początek w średniowie-czu. Byki, podpro-wadzane dzień przed wal-ką pod mury miasta, w dzień corridy, o świcie, pędzone były przez



fol.: Agnieszka Krupa

miasto przez pasterzy, których wspo-magali mieszkańcy. Z czasem, pod koniec dziewiętnastego wieku, ludzie, którzy dotychczas biegli za stadem byków i pomagali zamknąć zwierzęta w zagrodach, zaczęli biegać przed nimi. Tak narodziła się tradycja, którą tak bardzo upodobał sobie Hemin-gway.

Tuż przed biegiem, pod figurą świętego Fermina odśpiewana zostaje trzykrotnie pieśń na cześć patrona – prośba o błogosławieństwo. Słysząc wystrzał rakiet. Przed biegnącymi licząca 850 metrów trasa prowadząca wąskimi uliczkami starówki na Plaza de Toros (Arena do walki byków) Za nimi – sześć ważących ponad pół tony byków i kolejne sześć, łagodniejszych, które prowadzą stado. „Encierro” odbywa się codziennie, a każdego popo-ludnia sześć byków, które po ósmej rano dotarły na arenę, zginie z rąk matadora.

Corrida de Toros w czasie San Fermín jest widowiskiem wyjątkowym. Spośród tych, którzy zajmują tańsze miejsca „w słońcu” mało kto interesuje się tym, co dzieje się na arenie. Grupy przyjaciół przychodzą wyposażone w wiadra z Sangrią i torby pełne jedzenia, głównie by potańczyć przy muzyce granej przez „txarangas”, pośpie-wać oraz... porzucać jedzeniem i polać winem. Kto choć raz poszedł na „byki” w San Fermín ten wie, że najlepszy strój na tę okazję to le-karski fartuch i ręcznik zarzucony na głowę.



fol.: Agnieszka Krupa



fol.: Agnieszka Krupa



Podczas gdy największą sławą cieszą się biegi z bykami, najważniejszym dniem fiesty jest 7 lipca

smród bocznych uliczek, bo dla części uczestników imprezy dotarcie do toalety to zbyt duży wysiłek. I w tym miejscu trzeba pochwalić służby porządkowe,

znikną drewniane płoty i osłony na okna.

– dzień Świętego Fermina. Figura patrona, w towarzystwie przedstawicieli władz, przy akompaniamencie orkiestry i tradycyjnych grup artystycznych przemierza starówkę. Kolorowa procesja przystaje raz na jakiś czas, by tradycyjnymi śpiewami oddać cześć Świętemu. Fiesta trwa dzień i noc. W wielu punktach miasta od świtu do późnej nocy trwają koncerty. Już przed siódmą rano przez miasto maszeruje orkiestra dęta La Pamploesa, w ciągu dnia po ulicach kroczą „gigantes” –



Źródło: Agnieszka Krupa

czterometrowej wysokości figury jako królowie i królowe kontynentów, i „cabezudos”, czyli ludzie o wielkich głowach. Co wieczór na murach Cytadeli odbywa się pokaz sztucznych ogni. Bary i dyskoteki otwarte są do białego rana.

Brzmi uroczco, prawda? Przejdźmy zatem do mniej przyjemnej części fiesty. Wieczorami na ulice starożytnego miasta wychodzi olbrzymia ilość pijanych ludzi. Jest lipiec, ale zapomnij o sandałach. Po ulicach walają się śmieci wszelkiego rodzaju, głównie rozbite butelki i pogniecione plastikowe kubki z niedopitymi napojami. I oczywiście

które zaczynają swoją ciężką pracę w nocy, a rano miasto jest znowu czyste.

14 lipca, wieczór, znowu zbieramy się przed ratuszem. W ręce płonie tradycyjna biała świeca. O północy na balkon wychodzi burmistrz Pamplony. Ogłasza koniec świąt, nawołuje uczestników by stawili się w tym miejscu 6 lipca przyszłego roku. Bo już coraz bliżej jest dzień, kiedy znowu zawołamy Viva San Fermín! Ściągamy chustki z szyi, rozlega się smutna pieśń „Pobre de mí”.

Jutro wszystko zacznie wracać do normy, turyści zaczną wyjeżdżać,

Naprawdę myślisz, czytelniku, że to już koniec? Że tak łatwo można zakończyć tak wielką imprezę? 15 lipca odbywa się ostatnie encierro, na które po przebalowanej nocy przybyli ostatni śmiałkowie. Choć wszystko odbywa się zgodnie z ceremoniałem to jednak... coś tu nie gra. Wszyscy są w tradycyjnych strojach, ale zamiast figurki Świętego Fermina we wnęce muru... zasiadł dorodny młodzieniec odziany w szaty patrona. Z wnętrza wystają mu nogi i ręce. To do niego płynie prośba o błogosławieństwo, chociaż chyba jest zbyt pijany, aby mógł coś zdziałać w tej sprawie. Słychać wystrzał rakiety. Przed biegnącymi – 850 metrów brukowanych ulic. Za nimi, wśród okrzyków „Induráin! Induráin!” pędzi na swoim rowerze najślynniejszy rowerzysta fiesty San Fermín. Czy to naprawdę Miguel Induráin? Możesz sprawdzić już za rok! Ya falta menos!

więcej na:

> www.sanfermin.com

> www.youtube.com pod hasłem: chupinazo, saltos navarrería, encierro, riau riau, pobre de mi, movimiento 15 de julio, Ya falta menos – już jest coraz bliżej (dosłownie „już coraz mniej brakuje”) – jedno ze zdań wypowiedzianych na oficjalnym zakończeniu San Fermín, a także nieoficjalne hasło przed-Sanferminowe.

Frontside – Teoria Konspiracji

Filip Pruszkowski



Ostatni album sosnowieckiego Frontside'a stanowi swoistą syntezę jego dwóch poprzednich dzieł: deathcore'owego *Zmierzchu Bogów* i obfitującego w gitarowe melodie i czyste wokale (choć głównie w refrenach) *Absolutusa*. Wydaje się, że głównym celem, jaki obrał sobie

zespół w trakcie komponowania omawianej płyty było utrzymanie „nowych” fanów (tych, którym do gustu przypadło jego bardziej melodyjne oblicze), a zarazem uspokojenie nieco starszych wielbicieli, że grupa nie utraciła dawnego „pazura”.

Na płycie znajdziemy zatem równomierny balans kompozycji niesłychanie – wręcz niszczycielsko – ciężkich, jak i tych bardziej melodyjnych – łatwiej przystępnych dla „przeciętnego” odbiorcy muzyki. Plusem albumu jest z pewnością lepsze niż miało to miejsce w przypadku *Absolutusa* brzmienie – jest ono zdecydowanie bardziej selektywne, gitary brzmią jeszcze potężniej. Na pochwałę zasługują również bardzo dopracowane solówki gitarowe. Z mieszanymi uczuciami odbieram natomiast teksty – z jednej strony mamy do czynienia ze szczerymi osobistymi przemyśleniami na temat świata, religii,

czy problemów z własną tożsamością; z drugiej – z niestety nieco infantylnymi wyznaniem dotyczącymi spraw sercowych.

Różnie można też podchodzić do samych kompozycji – jedni zarzucą im wtórność i zbytnie podobieństwo do tych z poprzednich płyt, inni zaś stwierdzą, że Frontside po prostu sprawnie porusza się w obszarze uprzednio wypracowanego przez siebie stylu. Należąc do drugiej ze wspomnianych grup, *Teorii Konspiracji* wystawiam ocenę bardzo dobrą. Szóstka zarezerwowana jest dla albumów przełomowych lub kultowych, a omawianą płytę trudno byłoby, mimo wszystko, rozpatrywać w tych kategoriach.

Ocena:

4/6



Stosunkowo niedawno popołudniami pustoszały całe podwórka, tylko po to, żeby za chwilę zostać zapełnionymi młodymi obywatelami, którzy wyrażali chęć posiadania nadludzkich umiejętności w celu ratowania naszej biednej planety przed szeroko pojętym złem. Niewie-



lu z nich wiedziało, że mają do czynienia z nadchodzącym trendem, który rozprzestrzeni się błyskawicznie na terytorium całego świata.

Dragon Ball, bo to on między innymi

był przyczyną masowej czystki na placach zabaw, dawno zyskał status kultowego anime. W 2009 roku doczekał się swojego wznowienia (*Dragon Ball Kai*), a nawet pełnometrażowego filmu nieanimowanego na motywach oryginału, (na który spuścimy zasłonę milczenia), co tylko potwierdza niesłabnące nim zainteresowanie. Podobnie sprawa ma się z innym „wymiataczem podwórek”- *Bishojo senshi Sailor Moon*, bardziej znanym jako „Czarodziejka z Księżyca”. Na tym jednak lista japońskich animacji, które podnosiły stacjom oglądalność się nie kończy. Któż z nas nie pamięta *Yattamana* z bandą Drombo na czele? Czy też podobnego mu *W królestwie kalendarza*? Do tego dodajmy kapitana Tsubasę wraz ze swoją drużyną, Gigi (tak, ten od białych majteczek), Sally Czarodziejkę i inne postacie, które pochodziły z- jak wtedy je popularnie określano- chińskich bajek.

Dzisiaj wiemy, że „chińskie bajki” pochodzą z Japonii i określa się je mianem anime. Przeważnie powstają na bazie czarno białych, dynamicznych komiksów, które w Europie przywykło się nazywać „manga”. Przy pomocy Internetu manga i anime zyskały powszechną dostępność i niezwykłą popularność, mając zarówno oddanych fanów co i zagorzałych wrogów.

Jednak wielu z grupy „anty” stosunkowo niedawno marzyło, żeby zasiąść za sterami Generała Daimosa. Skąd więc przekonanie, że manga i anime to strata czasu i pieniędzy, czyli po prostu czysta głupota?

Cofnijmy się kilka lat, do wspaniałych czasów, kiedy na odcinek „Czarodziejki z Księży-



ca” trzeba było cierpliwie poczekać, bez możliwości obejrzenia go online. Już na początku czołówki można było usłyszeć głos pani Danuty Stachyry, lektorki, która towarzyszyła nam przez wiele, wiele odcinków czytając cudaczne wytwory tłumaczki - pani Agnieszki Kamińskiej... Polsat z dobrego *shojo anime* (czyli przeznaczonego dla młodszej i żeńskiej części publiczności) zrobił potworka o dialogach nie trzymających się chwilami jakichkolwiek zasad logiki. Cenzura



i brak chęci do uporządkowania stosunkowo prostych faktów sprawiły, że Czarodziejka z Księżyca kojarzona

jest z produkcją dla średnio rozgarniętego czterolatka.

Należy zacząć od samego imienia głównej bohaterki- Usagi. Oznacza to po prostu „królik” (według jednej z japońskich legend na Księżycu mieszkają króliki, zaś jak wiemy Usagi była późniejszą władczynią imperium, które znajdowało się właśnie w tym miejscu). Nie wiadomo w jakim celu europejscy tłumacze stwierdzili, że „Bunny” lepiej pasuje do naszej Sailorki. Oczywiście nie jest to jeszcze znaczący błąd, zwykle ulepszenie. Błędy przez duże „b” nadeszły później.

Jedno z zakłęb pięknej Sailor Venus brzmiało *Crescent Beam!*, czyli „promień półksiężyca”. Tłumaczka stwierdziła jednak, że „beam” i „bean” (fasola) brzmią dosyć podobnie, więc nikt nie zauważył różnicy. I tak powstało dość luźne tłumaczenie „Groch, fasola, silna wola”. Sailor Mercury również zaskakuje nas wykrzykując „Mydło powidło!” zamiast „*Shabon spray!*”. Dodajmy do tego „Czarodziejkę z Jupitera” zamiast z Jowisza i otrzymujemy wstęp do niekończącej się listy inwencji twórczej pani Agnieszki.

Cenzura nie oszczędzała również samych wątków zawartych w anime. Sailor Neptune i Sailor

Uranus łączyły stosunki, które znacznie wykraczały poza zwykłą przyjaźń. Pani Kamińska dwoiła się i troiła, żeby ten nieprzyzwoity fakt zataić. Nigdy nie usłyszeliśmy dosyć jednoznacznych dialogów o tym, co działo się u naszych bohaterek w łóżku. Zamiast tego pojawiał się ciąg wymyślonych zdań, które były dziełem bogatej wyobraźni tłumaczki. Dodatkowo niewyemitowanie wszystkich odcinków mogło wprowadzić pewien chaos w odbiorze animacji.

Podobna sytuacja miała miejsce w przypadku *Dragon Ball*. Jak większość z nas pamięta, oryginalnych *seiyuu* (osoby zajmujące się podkładaniem głosów do postaci w anime) zastąpili ci z Francji. Z wersji francuskiej korzystali nasi tłumacze, co może być dosyć dobrym usprawiedliwieniem dla tego, co słyszeliśmy na ekranie. A słyszeliśmy sporo.





Przykłady można by mnożyć, dlatego poprzestaniemy na samym tłumaczeniu imion bohaterów.

Główny bohater towarzyszący nam przez wszystkie odcinki sagi, nazywał się Son Goku. Nasi tłumacze stwierdzili, że Goku potrzebuje pseudonimu, więc tu skleili, tam wyrzucili i tak powstał Songo. Fanom Dragon Ball nieobce są też postaci Piccolo Daimao oraz Piccolo Junior, zwani w polskiej wersji pod nazwą zbiorczą Szatan Serduszko. Dlaczego? Tego raczej się nie dowiemy, możemy jednak zauważyć, że tłumacz sam postawił sobie wysoko poprzeczkę, gdyż skoro jednego bohatera ochrzcił szatanem, jak należałoby przetłumaczyć postać nazywającą się Mr. Satan? No jak to jak, Herkules! O drobiazgach jak zmiana imienia „Boo” na „Bubu” chyba nie ma po co wspominać.

Tu również dostaliśmy solidną dawkę cenzury. Usunięcie krwi lub bardziej brutalnych fragmentów skracало czasem odcinki o dobrych kilka minut. Przytoczone przykłady to tylko wierzchołek góry lodowej, bo takich smaczków i kwiatków możemy znaleźć w anime o wiele, wiele, więcej- wystarczy



foto.: www.anime-wallpapers.com

czy obejrzeć choćby wersję popularnego *shonen anime* (przeznaczonego dla chłopców) „Naruto”, którą zaprezentował nam Jetix Polska. Ciężko zgadnąć jakim kryterium posługiwano się przy wyborze aktorów do dubbingu polskiego, można przypuszczać, że było to losowanie.

Powyżej możemy dowiedzieć się tylko o kilku dosyć powszechnie znanych przypadkach, które sprawiają, że anime to wciąż „durne chińskie bajeczki pełne golizny i przemocy”. Żeby skrytykować jednak wszystkie produkcje tego typu, należałoby chociaż się z nimi zapoznać. W całości,

w oryginale, najlepiej z porządnymi angielskimi fansubami (czyli podpisanymi robionymi przez dociekliwych fanów dla fanów, często zawierającymi odnośniki pomagające nam w zrozumieniu wątków, które dla Europejczyka mogą być niejasne). Obejrzenie tych produkcji po wielu latach pomoże spojrzeć na nasze ulubione „bajki z dzieciństwa” od zupełnie innej, bardziej obiektywnej strony. Przypomni też, dlaczego odkładaliśmy wszystkie zajęcia i z przejęciem czekaliśmy na kolejny odcinek. A było warto. I jest nadal.

Saf PL

Jakub Przybylski



To, że kupiłeś aparat nie czyni cię automatycznie fotografem – jesteś po prostu posiadaczem aparatu. Aby kogoś można było nazywać fotografem (jeżeli sam się nim okrzykniesz, równie do-
brze możesz uważać się za transformator – nie będziesz nim) musi mieć jeszcze talent i wiedzę, w odpowiednich proporcjach. Przydałaby się też jakaś motywacja do robienia zdjęć, której amatorom często zaczyna brakować, jeżeli po dłuższym czasie nie osiągną spektakularnego sukcesu.

Z pomocą przychodzi SAF, który daje ludziom dwie rzeczy – wiedzę i powód do robienia zdjęć, przy czym to drugie jest znacznie ważniejsze. Bez doświadczenia i poznania ograniczeń swojego sprzętu, a z samą wiedzą teoretyczną można jedynie krytykować prace innych, samemu z trudem wykonując zdjęcia poprawne technicznie. A właśnie umiejętność

robienia takich zdjęć, połączona z dobrym okiem gwarantuje miejsce na SAFowskiej Ścianie Chwały.

Co robią ci ludzie z aparatami?



Agencja dokumentuje ważniejsze wydarzenia na uczelni, co jest jej obowiązkiem. Głównym celem są jednak autorskie projekty fotograficzne.

Ostatni – „kobietą być wśród mężczyzn” – zakończył się wystawą w Kaziku, gdzie przez dłuższy czas można było oglądać zdjęcia dziewczyn, które odważyły się odwiedzić nasze studio. Podczas Dni Nauki SAF był jedyną lubelską agencją fotograficzną, która miała swoje stoisko na Placu Zamkowym. Prezentowane były czarno-białe zdjęcia, a w przenośnym studio można było zobaczyć fotografów w ich środowisku naturalnym.



Podsumowaniem całorocznej pracy, nagrodą i w pewnym sensie sprawdzianem umiejętności jest kilkudniowy plener fotograficzny

w miejscu z różnych względów atrakcyjnym (architektura, przyroda itd...). W tym roku był to Klimontów, gdzie każdy mógł ocenić



jaki poziom prezentuje. Tak się składa, że cała okolica była już obfotografowana wzdłuż i wszerz, więc większym wyzwaniem niż przejecha-

nie 50 km na rowerze było znalezienie ciekawych, niepowtarzalnych kadrów.

Kończąc, pozwolę sobie na parafrazę hasła promującego Częstochowę – SAF to dobra agencja.

[www.saf.pollub.pl & www.klimontow.net]

foto.: Jacek Gozdek, Jakub Przybylski, Łukasz Świdnicki, Michał Elertowicz

Plagiat

www.plagiat.pollub.pl



Projekt: Ksenia Siadkowska

For Jacek Gozdek, Marta Korniluk, Ksenia Siadkowska, L. Kasz Świdnicki, Marta Zakrzewska

DARMOWE e-KONTO<30



WYBIK

www.bzwbk.pl

www.PAINTBALLninja.pl



www.IMPREZYninja.pl





Samorząd Studencki Politechniki Lubelskiej

www.samorząd.pollub.pl

Tel/fax: (081) 743-52-02

ul. Nadbystrzycka 44a
20-501 Lublin
Dom Studenta nr 3 pok.3

KLĄZIK

KLUB STUDENCKI

Miasteczko Akademickie Politechniki Lubelskiej
ul. Nadbystrzycka 40a

Reklama



DARMOWE e-KONTO<30
z ULTRASZYBKĄ
KARTĄ ZBLIŻENIOWĄ

Czy jako student mogę otrzymać kartę kredytową?

Tak! Kartę może otrzymać student, który ukończył pierwszy semestr studiów, a nie ma jeszcze 26 lat lub osoba posiadająca stałe dochody, która nie ukończyła 30 roku życia.

- 0 zł za wydanie karty, jeśli w ciągu 3 pierwszych miesięcy dokonasz 3 dowolnych transakcji (za wyjątkiem przelewów z rachunku karty)
- roczna opłata za kartę w kolejnych latach – 25 zł
- limit w karcie od 500 do 1500 zł
- do 54 dni bez odsetek dla płatności bezgotówkowych*
- możliwość spłaty większych zakupów w ratach
- możliwość bezpiecznych płatności kartą w Internecie
- karta posiada funkcjonalność zbliżeniową
- dostęp do informacji o karcie przez usługi elektroniczne: sprawdzanie środków, historia transakcji, zestawienia, kwota do spłaty.

*Roczny wskaźnik efektywności dla Karty Kredytowej MasterCard<30 wynosi 25,39%, przy założeniu, że limit kredytowy wynosi 1500 zł, zrealizowany jest w pełni przez wykorzystanie jednej transakcji bezgotówkowej, jest spłata w ciągu 2 lat. Minimalna miesięczna spłata zadłużenia wynosi 5% limitu kredytowego (z wyłączeniem otrzymanej spłaty). Istota jest równa pozostałości do spłaty (z wyjątkiem) i następuje zmniejszenie w dniach następujących po zakończeniu transakcji jako terminu płatności. Niewykorzystany kredyt do 54 dni – nie dotyczy wypłaty z bankomatu.

- > Oddział w Lublinie ul. Spółdzielczości Pracy 26
- > Oddział w Lublinie ul. Krakowskie Przedmieście 56 (Grand Hotel)
- > Oddział w Lublinie ul. Zwycięska 6a (G.ZONE)

www.bzwwbk.pl



WBK

Bank Zachodni WBK

Innowacja, czyli to co nas wyróżnia!

Jeśli otworzysz **Konto<30** możesz skorzystać z rewolucyjnej, udostępnionej przez BZ WBK jako pierwszy Bank w Polsce, funkcjonalności zbliżeniowej karty **VISA Electron<30 payWave**. Płacenie kartą debetową jeszcze nigdy nie było tak szybkie i proste! W przypadku płatności do 50 zł wystarczy zbliżyć kartę do czytnika i transakcja zakończona! Przekonaj się o tym w praktyce.



Dokonując płatności kartą z wykorzystaniem funkcjonalności zbliżeniowej:

- Wygódę** – nie musisz mieć przy sobie gotówki!
- Oszczędność czasu** – nie czekasz na autoryzację transakcji, dzięki czemu krócej stoisz w kolejce!
- Bezpieczeństwo** – zyskujesz ochronę przed pomyłkami przy wydawaniu reszty!

Tak! W BZ WBK mamy dla młodych darmowe Konto<30!

Konto<30 to konto z łatwym i szybkim dostępem do pieniędzy, wygodnymi doładowaniami telefonu i bezpiecznymi płatnościami w Internecie. A do tego wszystkiego ultraszybka karta zbliżeniowa co robi „B.I.L.I.P.”

Dlaczego warto otworzyć Konto<30 w BZ WBK?

- Bo masz wygodny i łatwy dostęp do konta przez Internet – w trybie 24/7
- Bo szybko i bezpiecznie, korzystając z naszego specjalnego serwisu, doładujesz telefon komórkowy. Dodatkowo masz szansę na wygranie nawet rocznego doładowania telefonu! Sprawdź sam!
- Bo to brak zobowiązań dla Ciebie – nie wymagamy stałych, minimalnych wpływów na rachunek, nie pobieramy opłat za prowadzenie konta aż do 30 roku życia!
- Bo do konta masz ultraszybka, super nowoczesną i bezpieczną (wyposażoną w mikroprocesor) zbliżeniową kartę płatniczą – Visa Electron<30 payWave
- Bo masz do dyspozycji ponad 1000 bezprzewodnych bankomatów BZ WBK w Polsce
- Bo jeżeli zabraknie w pobliżu bankomatu – zawsze możesz zrobić cash back! Już 14 tys. punktów w całej Polsce!
- Bo robisz tanie przelewy zewnętrzne przez Internet – jedynie 0,50 zł Wewnątrz Banku są one dodatkowo błyskawicznie no i jeszcze bezpłatne!

Kartą Visa Electron<30 payWave zapłacisz również w Internecie – dzięki funkcjonalności 3D-Secure Twoje zakupy w Internecie będą bezpieczne jak nigdy dotąd!

